

## SPIS TREŚCI

KSN w obronie wolności słowa – „Tygodnik Solidarność”.

Pikieta w sprawie wolności słowa.

Obrady Rady KSN w dn. 19.09.2011 r.:

- dokumenty przyjęte na posiedzeniu Rady KSN.

Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy:

- Pismo MNiSW z dn. 8.09.2011 r.
- Komunikat ze spotkania przedstawicieli KSN i MNiSW w dn.14.09.2011 r.
- Pismo Przewodniczącego KSN z dn. 20.09.2011 r.

Projekty rozporządzeń MNiSW.

Opinie KSN dot. proj. rozp. MNiSW z dn. 7.06.11 i 20.06.11.

Kontakty zagraniczne:

- Informacja o konferencji GEW w Niemczech – W. Pillich.
- Zapewnienie jakości szkolnictwa wyższego i nauki – Polskie doświadczenia – W. Pillich.

Nauka w zapaści – prof. dr hab. E. Malec.

Jan Karski – wielki Emisariusz – K. Weiss.

Ogłoszenie z RZECZYPOSPOLITEJ z dn. 01.10.2011 r.



**Pomimo ustawy,  
jaką mamy,  
pomimo pieniędzy,  
jakie mamy,  
Redakcja  
Wiadomości KSN  
w nowym  
2011/2012 roku  
akademickim  
życzy wszystkim  
pracownikom nauki  
i szkolnictwa wyższego  
satysfakcji  
z pracy naukowej  
i dydaktycznej**

**TEGO OGŁOSZENIA NIE PRZYJĄŁ  
KURIER PORANNY.  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”  
ZNOWU NA CENZUROWANYM?**

**Reforma szkolnictwa wyższego:  
naruszenie wolności akademickich i praw nabytych,  
niejednoznaczne prawo.**

Sejm uchwalił 18 marca 2011 r. przygotowaną przez minister Barbarę Kudrycką ustawę o zmianie ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw.*

*Polska nauka i polskie szkolnictwo wyższe są niedofinansowane - roczny budżet wszystkich polskich uczelni jest porównywalny z sumą budżetów dwu amerykańskich uniwersytetów, Princeton i Harwarda, które kształcą kilkadziesiąt razy mniej studentów. Wydatki na kształcenie jednego studenta, kilkakrotnie niższe niż średnio w Unii Europejskiej, są porównywalne z nakładami w Indiach. Nakłady na badania naukowe i prace rozwojowe – liczone w proporcji do dochodu narodowego brutto - spadły prawie dwukrotnie w ostatnim dwudziestolecu. Liczba przyznanych patentów spadła w tym czasie kilkakrotnie. Czy ustawa z 18 marca br. rozwiąże te kwestie?*

Nie. Mamy w zamian działania dyscyplinujące. Artykuł 125 obecnie obowiązującej ustawy stanowi, że: „*Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn, po uzyskaniu opinii (dotychczasowy zapis: zgody) organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni*”. Ponadto będzie można (Art. 124) zwolnić nauczyciela akademickiego już po jednej ocenie negatywnej. Wprowadzono 8-letni, jednakowy dla wszystkich, okres na uzyskanie habilitacji (Art. 120). Posłanka Łybacka zapewniała podczas II czytania w Sejmie w dniu 1 lutego br., że intencją ustawodawcy jest, aby tylko nowoprzyjmowani adiunkci byli objęci obowiązkiem uzyskania habilitacji w ciągu ustawowego terminu 8 lat. Pozostali adiunkci będą zobowiązani do zdobycia habilitacji do dnia 1 października 2021 r. Tym niemniej, zdaniem ekspertów prawnych KSN znowelizowane przepisy Art. 120 nie są jednoznaczne. Od 2005 roku nasze pensje praktycznie zamrożono – tzw. kwota bazowa nie uległa zmianie. Skrócono wiek emerytalny dla tzw. profesorów uczelnianych o 5 lat (Art. 127). Ustawa ogranicza nasze prawo do dodatkowych zarobków, ale nie dokonano stosownych w tej sytuacji zmian w art. 151.

**Szczegóły i informacje o innych dokonanych zmianach można znaleźć na naszej stronie internetowej pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn/>.**

We wszystkich wymienionych wyżej sprawach posłowie i senatorowie koalicji PO i PSL głosowali niezgodnie ze stanowiskiem KSN NSZZ „Solidarność”. Posłowie i senatorowie PiS, SLD (z nielicznymi wyjątkami) i PjN popierali nasze stanowisko.

Następujący posłowie i senatorowie z województwa podlaskiego głosowali przeciw nam: PO: Cieślak Leszek, Klim Józef Piotr, Raczkowski Damian, Tyszkiewicz Robert, Żalek Jacek; PSL: Kamiński Jan; SLD: Włodzimierz Cimoszewicz.

**Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”  
Edward Malec**

\*\*\*

## KSN W OBRONIE WOLNOŚCI SŁOWA

Redakcja „Kuriera Porannego” w Białymstoku odmówiła płatnej publikacji ogłoszenia Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Nie podano przy tym powodu odmowy. Związkowcy uznali to za rażące naruszenie wolności słowa.



W treści ogłoszenia KSN „S” znajduje się opinia związkowców o uchwalonej w marcu ustawie reformującej szkolnictwo wyższe. Związkowcy podkreślili, że polska nauka i szkolnictwo wyższe są niedofinansowane, a wprowadzone przez minister nauki Barbarę Kudrycką zmiany sprawiają, że łatwiej zwolnić niektórych nauczycieli akademickich. Niektóre nowe przepisy są także według związkowców z KSN niejednoznaczne, m.in. te dotyczące czasu, w jakim adiunkci powinni zdobyć habilitację. W komunikacie wymieniono także posłów i senatorów z województwa podlaskiego, którzy głosowali za ustawą. Nieoficjalnie wiadomo, że redaktor naczelny „Kuriera Porannego”

jest bliskim znajomym jednego z wymienionych w komunikacie KSN parlamentarzystów, którzy głosowali za wprowadzeniem zmian w szkolnictwie wyższym.

Odmowa publikacji takiego komunikatu świadczy o upadku moralnym tego medium i ludzi, którzy bezpośrednio o odrzuceniu ogłoszenia zdecydowali – komentuje Edward Malec, przewodniczący KSN „S”.

Co ciekawe, w dniu, w którym KSN poinformowano o odmowie zamieszczenia ogłoszenia, w ogłoszonym przez „Kurier Poranny” plebiscycie na najpopularniejszego kandydata do sejmu prowadzenie objęła właśnie minister Kudrycka.

Prof. Barbara Kudrycka zanim objęła stanowisko ministra nauki i szkolnictwa wyższego, kierowała katedrą Prawa Administracyjnego na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku oraz przez 10 lat była rektorem Wyższej Szkoły Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica w Białymstoku.

W tym roku minister Kudrycka startuje do sejmu z pierwszego miejsca na podlaskiej liście PO.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” zapowiada pikietę przed siedzibą redakcji „Kuriera Porannego” w Białymstoku 19 września o godzinie 14. Uczestnicy pikiety zamierzają protestować przeciwko łamaniu prawa do publicznego wyrażania opinii. Chcą także przekazać redaktorowi naczelnemu gazety petycję z pouczeniem o znaczeniu wolności słowa w życiu publicznym.

**BM**

\*\*\*



## Pikieta w sprawie wolności słowa

Na drugiej stronie „Wiadomości KSN” umieściliśmy ogłoszenie, zatytułowane: „Reforma szkolnictwa wyższego: naruszenie wolności akademickich i praw nabytych, niejednoznaczne prawo”. KSN zwrócił się o wydrukowanie tego ogłoszenia (płatnego) do białostockich dzienników „Kuriera Porannego” i „Gazety Współczesnej”. Redakcje tych dzienników odmówiły opublikowania ogłoszenia.

KSN wystąpiła do redakcji białostockich, gdyż w Białymstoku zaplanowano obrady kolejnego posiedzenia Rady KSN oraz konferencję prasową poświęconą sytuacji szkolnictwa wyższego. Odmowa opublikowania płatnego ogłoszenia wprowadziła dodatkowy wątek. Jak realizować prawo do publicznego wyrażania swoich opinii? Stąd dodatkowe zdarzenie – pikieta, w dniu 19 września, przed siedzibą Redakcji „Kuriera Porannego”. Uczestnicy pikiety protestowali przeciwko ograniczaniu wolności słowa. Redaktorowi Naczelnemu „Kuriera Porannego” przekazano petycję.



Wystąpienie Przewodniczącego KSN Edwarda Malca w czasie pikiety pod siedzibą „Kuriera Porannego”

Nie znamy powodów odmowy publikacji. Jak to wygląda od strony prawnej? Tak byśmy to ujęli – zostało naruszone przekonanie o prawie do publicznego wyrażania swoich opinii bez formalnego naruszenia prawa. Nazwy tych dzienników nie sugerują silnego powiązania z określoną orientacją polityczną lub z określoną grupą opiniotwórczą, więc wydawało się, że mogą opublikować tekst KSN, jak i tekst krytyczny do stanowiska wyrażanego przez KSN. Możliwe, że KSN był niedoinformowany. Czy jednak mieszkańcy Białegostoku są poinformowani?

W piśmie skierowanym do Redaktora Naczelnego „Kuriera Porannego” Przewodniczący KSN Edward Malec jasno ocenia zdarzenie: *„Zdawałoby się, że ludzie mediów rozumieją, że w demokracji właśnie na mediach ciąży główna odpowiedzialność za informowania społeczeństwa oraz kontrolę władzy. „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna”, zajmując stanowisko kunktatorskie, pokazują zupełny brak zrozumienia podstawowej funkcji prasy. Nieliczenie się z ważnymi środowiskami opiniotwórczymi, obawa przed prezentacją faktów i zamykanie ust krytyce jest współodpowiedzialnością za propagandowe, płytkie i prymitywnorynkowe traktowanie tak fundamentalnych dla rozwoju kraju wartości, jakimi są: wolność nauki, wolność badań naukowych i edukacja. Zamiast spodziewanej pomocy mediów, spotykamy się ze stanowiskiem popierającym koncepcję polityki jako sztuki presji i przywilejów.”*

Ogłoszenie zostało opublikowane 16 września. w sobotnio - niedzielnym wydaniu „Rzeczypospolitej”. No i wyszło na dobre, bo „Rzeczypospolita” ma zasięg ogólnopolski. Przy okazji szeroko też rozeszła się wiedza, że białostocki „Kurier Poranny” bardzo selektywnie podchodzi do udostępniania czytelnikom informacji.

Red.

\*\*\*

# **DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”**

## **Obrady Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”**

Białystok, 19 września 2011 r.

Kolejne posiedzenie Rady Krajowej Sekcji Nauki odbyło się w dniu 17 września br., tym razem w Białymstoku. Porządek obrad obejmował następujące punkty:

- 1) Przywitanie uczestników, wystąpienia zaproszonych gości:
  - Rektor Politechniki Białostockiej prof. dr hab. Tadeusz Citko,
  - Dziekan Wydziału Mechanicznego prof. dr hab. inż. Franciszek Siemieniako,
  - Przewodniczący Regionu Podlaskiego Józef Mozolewski.
- 2) Sprawa ogłoszeń prasowych w Białymstoku.
- 3) Ocena stanu negocjacji w sprawie PUZP.
- 4) Sprawa sporu zbiorowego.
- 5) Program działania KSN w okresie listopad 2011-styczeń 2012.
- 6) Sprawa akcji informacyjno-protestacyjnych w czasie inauguracji roku akademickiego 2011/2012.
- 7) Sprawa upoważnienia przewodniczącego KSN do podjęcia rozmów z ugrupowaniami startującymi w wyborach, w sprawie postulatów KSN.
- 8) Sprawa wyboru p.o. przewodniczącego Zespołu ds. Interwencji.
- 9) Finansowanie akcji protestacyjnych KSN.
- 10) Sprawy lokalne i regionalne, „Biała Księga”.
- 11) Sprawa zmian statutów uczelni wynikających z nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.
- 12) Wolne wnioski.

W przerwie obrad odbyła się konferencja prasowa i pikiet pod redakcją „Kuriera Porannego”.

### **Dokumenty przyjęte na posiedzeniu Rady KSN:**

#### **Stanowisko Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie przebiegu negocjacji Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy**

Białystok, 19 września 2011 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” z ubolewaniem stwierdza zerwanie rozmów przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w dniu 14.09.2011 r. w sprawie negocjowania propozycji płacowych zawartych w projekcie Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy zgłoszonym przez KSN w czerwcu 2011 r. Stało się to wbrew zaproszeniu z dnia 9.09.2011 r., jakie minister B. Kudrycka wystosowała do KSN i Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP w celu „kontynuowania wspólnych prac nad przyjęciem ustaleń dotyczących zakresu PUZP”.

Z przykrością odnotowujemy kolejny fakt pozorowania rozmów ze związkami zawodowymi zamiast merytorycznych negocjacji.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność” - Edward Malec

#### **Uchwała Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie dalszych negocjacji Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy**

Białystok, 19 września 2011 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Prezydium Rady do podjęcia kroków w celu wznowienia negocjacji nad przedstawionym przez Radę KSN projektem Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

W przypadku braku postępu w rozmowach, Rada KSN upoważnia Prezydium Rady, do podejmowania stosownych kroków, do zaproponowania Radzie KSN wejścia w spór zbiorowy włącznie.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność” - Edward Malec

#### **Uchwała Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie upoważnienia przewodniczącego KSN do podjęcia rozmów w sprawie postulatów KSN**

Białystok, 19 września 2011 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” upoważnia przewodniczącego KSN do podjęcia rozmów z ugrupowaniami startującymi w wyborach, w sprawie wspólnych deklaracji realizacji postulatów KSN.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność” - Edward Malec

*Sprawozdanie z obrad Rady oraz uchwałę w sprawie programu działania KSN w okresie listopad 2011 - styczeń 2012 r. zamieścimy w kolejnym numerze „Wiadomości KSN”.*

*Red.*

\*\*\*

## Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy

Zgodnie z lipcowymi ustaleniami Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ustosunkowało się na piśmie, tuż przed ustalonym terminem wrześnieowym, do przedłożonego przez związki zawodowe projektu Ponadzakładowego Układu Pracy. W tej „wstępnej opinii” Ministerstwo prezentuje pogląd, że w Ponadzakładowym Układzie można określić wyłącznie sprawy, o których mowa w art. 151 ust. 1 tej ustawy. (Ustęp ten określa zasady kształtowania minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego i warunki przyznawania innych składników wynagrodzenia.) Dlatego też w projekcie Układu należy określić jedynie minimalne, a nie – jak zaproponowano – minimalne i maksymalne stawki wynagrodzenia zasadniczego pracowników uczelni publicznych.

W piśmie podkreśla się, że jest przygotowany projekt rozporządzenia, z dnia 9 maja 2011 r., w którym przewiduje się podwyższenie minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego o 8,2% w 2012 r. oraz ich coroczny wzrost o 9,14% w latach 2013-2015 dla wszystkich pracowników uczelni publicznych. Spowoduje to, iż w roku 2015 minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego wzrosną co najmniej o 30% w porównaniu z rokiem 2012.

Ministerstwo pisze, iż oczekuje kontynuacji prac zgodnych z ustawą. Z tekstu pisma wynika jednak, że chodzi tu o zgodność z zaprezentowaną wykładnią ustawy.

W dniu 14 września br., w budynku Ministerstwa, przedstawiciele obu związków: Krajowej Sekcji Nauki i Rady Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz ZNP spotkali się z minister Barbarą Kudrycką i silną reprezentacją ministerstwa. Było to pierwsze merytoryczne spotkanie w sprawie Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Do uzgodnień nie doszło. Poniżej zamieszczamy pismo minister Barbary Kudryckiej i informację o wrześnieowym spotkaniu, przygotowaną przez Marię Sapor.

Red.



Warszawa, 8 września 2011 r.

### MINISTER NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

**Prof. Barbara Kudrycka**

**Pan Edward Malec –**

**Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”**

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

zgodnie z ustaleniami podjętymi na spotkaniu organizacyjno-technicznym w dniu 25 lipca 2011 r., uprzejmie przedstawiam wstępną opinię Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na temat złożonego przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność” projektu *Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników uczelni publicznych*.

Na wstępie pragnę zauważyć, iż zgodnie z art. 152 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) w Ponadzakładowym Układzie Zbiorowym Pracy dla pracowników uczelni publicznych można określić wyłącznie sprawy, o których mowa w art. 151. ust.1 pkt.1 tej ustawy.

Oznacza to, iż z ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* wynikają ograniczenia dotyczące zakresu spraw możliwych do uregulowania w Ponadzakładowym Układzie Zbiorowym Pracy dla pracowników uczelni publicznych. Powyższe uwarunkowania prawne wykluczają w szczególności unormowanie w takim układzie spraw dotyczących: pracowników uczelni, nawiązania i ustania stosunku pracy, organizacji pracy, czasu pracy, ocen okresowych pracowników, nagród jubileuszowych, specjalnych funduszy nagród dla pracowników uczelni, dodatkowego wynagrodzenia rocznego, innych świadczeń, świadczeń socjalnych, artystycznych lub kształcenia zawodowego, urlopu dla poratowania zdrowia oraz uprawnień związków zawodowych, propozycje uregulowania których zawarto w przedstawionym projekcie w rozdziałach 2-6 oraz 15-24.

Ponadto należy podkreślić, iż ustawą z dnia 18 marca 2011 r. *o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 84, poz. 455, z późn. zm.) zmieniono zakres materii uregulowanej w art. 151 ust. 1 pkt 1 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*, stanowiąc, iż od dnia 1 stycznia 2012 r. określeniu będzie podlegała jedynie wysokość minimalnej, a nie jak obecnie – minimalnej i maksymalnej – stawki wynagrodzenia zasadniczego w odniesieniu do poszczególnych stanowisk.

Ze względu na fakt, iż obecnie kończy się III kwartał 2011 roku, w projekcie Układu należy również określić jedynie minimalne, a nie – jak zaproponowano – minimalne i maksymalne stawki wynagrodzenia zasadniczego pracowników uczelni publicznych.

Wobec powyższego zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie projektu *Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników uczelni publicznych*, obejmującego swoim zakresem, zgodnie z art. 152 ust. 2 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*, wyłącznie sprawy wymienione w katalogu zawartym w art. 151 ust. 1 pkt. 1 tej ustawy.

Należy ponadto podkreślić, iż zgodnie z moimi deklaracjami dotyczącymi podwyższenia wynagrodzeń pracowników uczelni publicznych, złożonymi w czasie prac parlamentarnych nad projektem ustawy *o zmianie ustawy – prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, spowodowałam przygotowanie projektu z dnia 9 maja 2011 r. rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego *w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawanie innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej*, w którym nie tylko uwzględniono zmiany wynikające z nowych uregulowań prawnych, ale przede wszystkim uwzględniono podwyższenie już w 2012 r. (o 8.2%) minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego oraz ich coroczny wzrost o 9,14% w latach 2013-2015 dla wszystkich pracowników uczelni publicznych.

Wprowadzenie zmian wynikających z powyższego projektu rozporządzenia – który znajduje się obecnie na ostatnim etapie prac legislacyjnych – spowoduje, iż w roku 2015 minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej będą o co najmniej 30% wyższe w stosunku do roku 2012, co odzwierciedla planowany wzrost wynagrodzeń pracowników uczelni publicznych.

Rozumiejąc, że proponowana regulacja może nie satysfakcjonować Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, pragnę zaprosić do kontynuowania wspólnych prac nad przyjęciem ustaleń zgodnych z ustawą z dnia 18 marca 2011 r. *o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw* – w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego w **dnio 14 września br. o godzinie 13:00.**

**Z wyrazami szacunku,**



\*\*\*

### **Komunikat ze spotkania przedstawicieli KSN i MNiSW w sprawie PUZP w dniu 14.09.2011 r.**

W spotkaniu ze strony KSN udział brali: Grażyna Maciejko, Maria Sapor, Edward Malec i Paweł Sobotko. Towarzyszyła nam prawniczka Komisji Krajowej (adiunkt na UKSW) mecenas Anna Reda. Ze strony ZNP były trzy osoby, m.in. Janusz Rak (bardzo aktywny). Strona ministerialna była liczniejsza (11 osób) niż zwykle – obok minister Barbary Kudryckiej, także jej zastępcy – wiceministrowie Zbigniew Marciniak i Witold Jurek oraz pracownicy co najmniej dwóch departamentów – prawnego i finansowego.

Na wstępie min. Kudrycka stwierdziła, że oczekiwała od KSN pisemnego ustosunkowania się na pismo ze wstępną opinią Ministerstwa (wpłynęło do Biura KSN 9 września br.) na temat przedstawionego przez KSN Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy. We wspomnianym piśmie zakwestionowano zakres przedmiotowy projektu PUZP, argumentując, że może on dotyczyć wyłącznie spraw płacowych i jednocześnie zaprosiła związki zawodowe na spotkanie w dniu 14 września br. celem „kontynuowania wspólnych prac nad przyjęciem ustaleń” dotyczących zakresu PUZP.

W odpowiedzi, Przewodniczący KSN przedstawił naszą niezgodę na stanowisko strony ministerialnej co do zakresu przedmiotowego PUZP, ale podkreślił, że istnieje obszar nie podlegający dyskusji, nad którym możemy rozpocząć dyskusję. Są to sprawy płacowe zawarte w rozdz. 7-14, a w szczególności kwestia stawki wynagrodzeń. Podkreślił, że w projekcie rozporządzenia w sprawie wynagrodzeń minimalne stawki wynagrodzenia są prawie dwukrotnie niższe od zaproponowanych w projekcie PUZP. Ponadto, zaznaczył, że wzrost stawki minimalnej tylko w nieznacznym stopniu przekłada się na wzrost przeciętnych wynagrodzeń. Poprosił Panią Minister o przedstawienie szczegółowej opinii do przesłanego projektu PUZP, na którą prześlemy odpowiedź przygotowaną przez ekspertów w stosownym terminie.

W dalszej części spotkania, strona ministerialna usilnie starała się nas wciągnąć w dyskusję na tematy prawne typu – zakres układu to tylko płacę oraz rozporządzenie albo układ zbiorowy. Minister B. Kudrycka próbowała nas szantażować niepodpisaniem rozporządzenia o warunkach wynagradzania za pracę, którego projekt ukazał się 9 maja br. (KSN wystosowała negatywną opinię), jeśli będziemy upierać się przy PUZP. Twierdziła, że przedkładając PUZP, blokujemy podpisanie tego rozporządzenia. Zarówno „Solidarność”, jak i ZNP podkreślaliśmy, że podpisanie rozporządzenia jest sprawą Ministra i mimo naszej negatywnej opinii może zostać wydane, bo to jest ustawowy wymóg. Wielokrotnie powtarzaliśmy, że proponujemy przyjęcie przedmiotu dyskusji dotyczącego spraw płacowych zawartych w rozdziałach 7-14 projektu PUZP, co do których, jak wynika ze wstępnej opinii, Ministerstwo nie miało zastrzeżeń, iż mogą być przedmiotem PUZP, oraz rozpoczęcie dzisiaj negocjacji dotyczącej minimalnej stawki wynagrodzeń.



Po wielu próbach uniknięcia odpowiedzi na propozycję negocjacji części PUZP dotyczącej spraw płacowych, min. Kudrycka odrzuciła projekt układu – a zatem i propozycje płacowe. Co więcej, uchyliła się od podjęcia próby negocjowania kompromisu między propozycjami minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego z projektu rozporządzenia dotyczącego wynagrodzeń i propozycjami zawartymi w PUZP.

Sporządziła: Maria Sapor

## **KRAJOWA SEKCJA NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”**

Warszawa, dn. 20.09.2011 r.

**Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Prof. Barbara Kudrycka**

### **Dotyczy: Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników uczelni publicznych**

W związku z pismem Pani Minister z dnia 8 września 2011 r. (znak: MNiSW-DFS-ZFD-615-7130-6-ASZ/11), dotyczącym zakresu przedmiotowego Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników uczelni publicznych, zwracam się z wnioskiem o przekazanie nam szczegółowej opinii prawnej na ten temat.

Z pisma, o którym mowa wyżej, wynika, iż w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeprowadzona została jedynie wstępna analiza przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz.U.Nr 164, poz. 1365 ze zm.; dalej: P.s.w.). Natomiast na spotkaniu w dniu 14 września 2011 r. ta wstępna opinia nie została doprecyzowana.

W tej sytuacji stanowisko strony związkowej może zostać przedstawione po przekazaniu nam szczegółowej opinii, uwzględniającej także inne źródła prawa, w tym Konstytucję RP, a także konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy. W naszej ocenie niezbędne byłoby także zwrócenie się o stanowisko w tym zakresie do Ministra Pracy i Polityki Społecznej, jako organu uprawnionego do rejestracji i oceny legalności układów zbiorowych pracy.

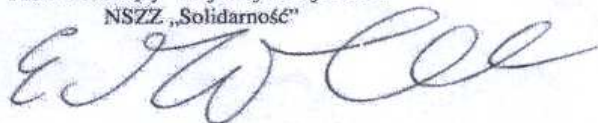
Odnosząc się krótko do wstępnej opinii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego należy zauważyć, że art. 152 ust.1 P.s.w. stanowi, że „Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy określa sprawy, o których mowa w art. 151 ust. 1” i nie ogranicza on w sposób wyraźny zakres przedmiotowy Układu Zbiorowego Pracy. Przede wszystkim nie posłużono się w tym przepisie określeniem „wyłącznie”. Wykładnia gramatyczna tego przepisu prowadzi do wniosku, że ustawodawca wskazał jedynie obligatoryjny zakres przedmiotowy Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy, nie ograniczając swobody układowej stron wyłącznie do tej kwestii. W konsekwencji nie można zgodzić się ze wstępną opinią, chociaż – być może – argumenty, które znajdują się w opinii szczegółowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego będą dla nas bardziej przekonujące.

Na marginesie trzeba dodać, że wprowadzenie regulacji w postaci rozporządzenia na podstawie art. 151 ust. 1 P.s.w., określającego warunki wynagradzania za pracę i przyznania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej, nie wyklucza możliwości podjęcia rokowań nad zawarciem Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy, ponieważ art. 152 ust. 3 P.s.w. wyjaśnia relacje pomiędzy rozporządzeniem a Układem Zbiorowym Pracy. Według art. 152 ust. 3 P.s.w. z dniem wejścia w życie Układu Zbiorowego Pracy lub regulaminu wynagradzania do pracowników objętych układem lub regulaminem wynagradzania przestają mieć zastosowanie przepisy wydane na podstawie art.151 ust. 1 P.s.w. Ponadto – w myśl tego ostatniego przepisu – wydanie rozporządzenia jest obligatoryjne i nie może być uzależnione od przyjęcia lub nieprzyjęcia układu zbiorowego.

Podsumowując, w naszej ocenie możliwe jest rozpoczęcie rokowań nad zawarciem Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników uczelni publicznych w części, która nie jest sporna dla obydwu stron tj. w zakresie kwestii płacowych.

Z poważaniem

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki  
NSZZ „Solidarność”



Edward Malec

\*\*\*



## **PROJEKTY ROZPORZĄDZEŃ MINISTRA NAUKI i SZKOLNICTWA WYŻSZEGO**

W tym roku mamy szczególnie duży wysyp projektów rozporządzeń. Wynika to w szczególności z przyjęcia znowelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym i ustaw o nauce. Pierwszą porcję projektów rozporządzeń przesłanych do zaopiniowania przez KSN zamieściliśmy w numerze majowo – czerwcowym. Teraz ciąg dalszy (niektóre projekty pominęliśmy):

- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie wzorcowych efektów kształcenia.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie sposobu podziału i trybu przekazywania podmiotowej dotacji na dofinansowanie zadań projakościowych z budżetu państwa.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zmieniającego rozporządzenie w sprawie zasad, trybu i kryteriów udzielania, spłacania oraz umarzania kredytów i pożyczek studenckich.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie Krajowych Ram Kwalifikacji, w tym opisów efektów kształcenia, dla obszarów kształcenia.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie kryteriów oceny osiągnięć i dorobku osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie studiów doktoranckich oraz stypendiów doktoranckich.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie oceny programowej i instytucjonalnej.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie standardów kształcenia dla kierunków studiów: lekarskiego, lekarsko-dentystycznego, farmacji, pielęgniarstwa i położnictwa.
- Projekt rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie liczby członków Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów oraz warunków i trybu ich wyboru.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie standardów kształcenia dla kierunków studiów: weterynarii i architektury.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie warunków i trybu przenoszenia zajęć zaliczonych przez studenta.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłacania studentom stypendiów ministra za wybitne osiągnięcia.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłacania doktorantom stypendiów Ministra za wybitne osiągnięcia.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie programu „Kreator Innowacyjności”.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie programu „Patent Plus”.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zmieniającego rozporządzenie w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na naukę na finansowanie działalności statutowej.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie przeprowadzania audytu zewnętrznego wydatkowania środków finansowych na naukę.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i trybu przyznawania pomocy publicznej na finansowanie współpracy naukowej z zagranicą.
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zmieniającego rozporządzenie w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na naukę na finansowanie działalności statutowej.

*Red.*

# OPINIE KSN O PROJEKTACH ROZPORZĄDZEŃ MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Warszawa, dn. 7 czerwca 2011 r.

**Pani Minister Prof. dr hab. Barbara Kudrycka**  
**Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

Szanowna Pani Minister!

W załączeniu przesyłam Opinię Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o projekcie rozporządzenia w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej.

## **Opinia o projekcie Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 maja 2011 r. w sprawie „warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej”**

Przedstawiony projekt jest wymuszony ostatnią nowelizacją ustawy *Prawo o Szkolnictwie Wyższym* i robi wrażenie pośpiesznie przygotowanego dla spełnienia warunków ustawowych. KSN NSZZ „Solidarność” w ciągu ostatnich dwóch lat wielokrotnie proponowała powołanie Zespołu wspólnego MNiSW, Związków Zawodowych, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, KRASP dla analizy dotychczasowego Rozporządzenia oraz przygotowania nowego. Niestety, inicjatywa NSZZ „Solidarność” została całkowicie zlekceważona i jest kolejnym przykładem naruszania zasad dialogu społecznego przez obecne kierownictwo MNiSW. Kolejny raz proponujemy spotkanie uzgodnieniowe przedstawicieli odpowiednich ciał społecznych i ministerialnych, które sprzyjałoby podjęciu odpowiednich oraz wzajemnie uzgodnionych i konsystentnych decyzji.

**KSN NSZZ „Solidarność” pozytywnie ustosunkowuje się do przedstawionego w części „Ocena skutków regulacji” pkt. 3 wzrostu nakładów z budżetu państwa na poprawę wynagrodzeń w latach 2013-2015. Sądzymy jednak, iż wzrost nakładów powinien nastąpić już w roku 2012, jednocześnie wnosimy o rozważenie możliwości wzrostu wymienionych nakładów w latach następnych.** Wzrost minimalnych stawek w żadnym stopniu nie gwarantuje wzrostu wynagrodzeń ogółem, zmniejsza tylko stopień wypłaty wyrównań do wysokości minimalnej płacy.

KSN NSZZ „Solidarność” negatywnie opiniuje tabele miesięcznych minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego wszystkich grup pracowników szkół wyższych. Propozycje nasze przedstawiliśmy w lutym 2010 roku, a obecnie przygotowujemy Ponadzakładowy Układ Zbiorowy pracy dla Szkolnictwa Wyższego, który będzie przesłany do MNiSW w czerwcu br..

Ze spraw bardziej szczegółowych wymienimy tylko niektóre z wielokrotnie już przez nas podnoszonych:

1. **Przede wszystkim, jesteśmy za wprowadzeniem górnych widełek dla wynagrodzeń finansowanych z dotacji dydaktycznej stacjonarnej i pozostawienie bez ograniczeń wynagrodzeń finansowych z innych źródeł.** Stworzyłyby to podstawy stabilnego ładu płacowego gwarantowanego przez dotację budżetową.
2. Nowy Taryfikator powinien uwzględniać fakt stagnacji wynagrodzeń w Szkolnictwie Wyższym od 2005 roku, kiedy dotacja dydaktyczna stacjonarna pozwalała na realizację zasady 3:2:1:1 w sposób wskaźnikowy w stosunku do średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Pozwoliłoby to uniknąć powtarzających się dramatycznych rozbieżności wynagrodzeń w Szkolnictwie Wyższym i Nauce i średnią krajową.
3. Zwracamy uwagę, że mimo wielokrotnych rozmów przedstawicieli Związków Zawodowych z kierownictwem Resortu i Departamentu ds. Finansowania Szkolnictwa Wyższego, w czasie których uzyskiwaliśmy między innymi zapewnienia o akceptacji wprowadzenia korekt do tabeli bibliotekarzy (*zrównanie kategorii zaszeregowania do porównywalnych wymogów stażowych i kwalifikacyjnych z innymi grupami pracowników nie będących nauczycielami*) wspomniana tabela pozostała bez zmian. Również nadal nie zostały dostatecznie skorygowane kategorie zaszeregowania (a co za tym idzie możliwości wynagradzania na najniższych stanowiskach pracowników nie będących nauczycielami akademickimi i grupy robotników).
4. Sygnalizujemy potrzebę podwyższenia wskaźników relacji między grupami dla grupy „asystentów” i grupy „pracowników nie będących nauczycielami”. W obu przypadkach dane o statystycznych wartościach aktualnych wynagrodzeń i relacjach między grupami świadczą o potrzebie zmiany tych relacji.

Pozycję naszych wynagrodzeń w hierarchii różnych zawodów w Polsce oraz przedstawioną propozycję wzrostu tylko minimalnych stawek wynagrodzeń zasadniczych uznajemy za żenującą. Przedstawiona propozycja wzrostu minimalnych stawek wynagrodzenia jest wyrazem lekceważenia pracowników szkolnictwa wyższego wszystkich grup. Brak jest podstaw do uzasadnienia słownego podawanego przez Ministerstwo, że wpłynie to na konkurencyjność tych wynagrodzeń na rynku pracy. Według raportu opublikowanego przez Sedlak&Sedlak szkolnictwo wyższe w Polsce należy do najniżej wynagradzanej grupy pracowniczej.

Projekt Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Szkolnictwa Wyższego będzie zawierał wszystkie nasze przemyślenia, analizy i całościowe propozycje.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki  
NSZZ „Solidarność”

*wp. Edward Malec*  
Edward Malec

**Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Prof. dr hab. Barbara Kudrycka**

**Szanowna Pani Profesor,**

mam zaszczyt przedstawić **Uwagi Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” do nowego projektu rozporządzenia w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela (projekt z dnia 24 maja 2011 r.)**

*Uwagi odnoszą się wyłącznie do przygotowania nauczycielskiego w zakresie nauczania przedmiotu/przedmiotów (z wyłączeniem Modułu 5 – przygotowania w zakresie pedagogiki specjalnej).*

Analizując przedłożony projekt, ekspert KSN NSZZ „Solidarność” zauważa co następuje:

1. Przedstawiony projekt rozporządzenia nie zmienia jakościowo podejścia do kształcenia nauczycieli zarówno w zakresie organizacyjnym, jak również programowym. Ministerstwo nie wprowadza istotnych zmian w porównaniu z obowiązującym rozporządzeniem z roku 2004 – dokonuje redukcji liczby godzin kształcenia oraz przegrupowuje treści. Należy podkreślić, że zgodnie ze Strategią Lizbońską i dalekosiędnymi celami edukacji w krajach UE, osiągnięcie jakości edukacji widziane jest priorytetowo jako podnoszenie jakości kształcenia i doskonalenia nauczycieli. Prezentowany projekt nie wpisuje się w tę politykę.
2. W projekcie przedstawiono cele, ogólne i szczegółowe efekty kształcenia, a także moduły wraz z komponentami tych modułów oraz minimalną liczbą godzin. Nazwy komponentów poszczególnych modułów odniesione są do dyscyplin naukowych – psychologii, pedagogiki, dydaktyki ogólnej i przedmiotowej. Wydaje się, że ten układ modułów jest zbyt klasyczny/teoretyczny i nie zapewnia postulowanej interdyscyplinarności kształcenia oraz łączenia teorii z praktyką. Uczelnie powinny mieć większą swobodę w układaniu tych komponentów, nadawania im nazw lub powinny być one bardziej precyzyjnie określone przez MNiSW.
3. W Module 3 dydaktycy zgłaszają wątpliwości dotyczące zasadności rozdzielenia dydaktyki ogólnej od przedmiotowej. Ponadto nie jest sprecyzowane czy dydaktyka ogólna i przedmiotowa powinny odnosić się do wszystkich poziomów nauczania, czy tylko do jednego? Dwóch wybranych? Jeśli do wszystkich, to prowadzi to do realizacji 47 zagadnień w ciągu 30 godzin zajęć, przy czym niektóre zagadnienia są bardzo rozbudowane.
4. Projekt zbyt szczegółowo wskazuje treści kształcenia poszczególnych komponentów. Np. aby omówić 110 zagadnień z zakresu ogólnego przygotowania psychologiczno-pedagogicznego w ciągu przewidywanych dla modułu 2-45 godzin zajęć, na każde z nich należałoby przeznaczyć około 18 minut zajęć. Zasadne zatem wydaje się poprzestanie w zapisie rozporządzenia wyłącznie na efektach kształcenia dopasowanych do poszczególnych etapów kształcenia w szkole wyższej (na wzór Europejskich i Krajowych Ram Kwalifikacji) oraz pozostawienie uczelniom autonomii dopuszczającej samodzielne tworzenie programów gwarantujących realizację postulowanych efektów kształcenia.
5. W projekcie rozróżnienie obu dydaktyk jest nieprecyzyjne, w treściach dydaktyki ogólnej pojawiają się zagadnienia, które są elementami dydaktyki szczegółowej.
6. Niejasne jest dlaczego na poziomie studiów licencjackich przygotowujących do nauczania jednego przedmiotu na 1 poziomie (szkoła podstawowa) proponuje się 90h praktyk, a na poziomie studiów magisterskich do nauczania jednego przedmiotu na 2 poziomach (gimnazjum, ponadgimnazjalny) 50h.
7. Niezrozumiała wydaje się redukcja liczby godzin z przedmiotów psychologia i pedagogika, przewidzianych na obu poziomach kształcenia (I i II stopnia). Redukcji tej nie rekompensuje dodanie 15h praktyk w bloku psychologiczno-pedagogicznym. Porównanie liczby godzin przedmiotów pedagogika, psychologia, dydaktyka, praktyki w standardach kształcenia nauczycieli z roku 2011 wskazuje na redukcję.
8. Wprowadzono duże zmniejszenie godzin dydaktyki przedmiotowej na studiach I stopnia przygotowujących do nauczania dwuprzedmiotowego (moduł 3 + moduł 4) – z obowiązujących dotychczas 150 godzin.
9. Brak precyzyjnych zapisów dotyczących minimalnej liczby godzin w zakresie przygotowania merytorycznego do nauczania drugiego przedmiotu.
10. Dla lepszej organizacji kształcenia na uczelniach korzystne byłoby rozpisanie tabeli I „Moduły kształcenia” osobno dla studiów I stopnia i dla studiów II stopnia. Umożliwiłoby to przypisanie poszczególnym komponentom modułów różnej liczby godzin ze względu na stopień studiów.
11. Przychylamy się do stanowiska zespołu z UMCS w Lublinie, aby utrzymać 60 godzin przedmiotów uzupełniających na studiach I stopnia i dodać 30 godzin na studiach II stopnia i pozostawić pewną swobodę programową dla szkół wyższych.
12. Zapis w projekcie określający, iż kształcenie na studiach I stopnia obejmuje wyłącznie przygotowanie do pracy w przedszkolach lub szkołach podstawowych, **jest niespójny z** obowiązującymi Rozporządzeniami MEN, z *Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji*

wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli.

13. Rozporządzenie dopuszcza zdobywanie kwalifikacji nauczycielskich przez każdego studenta, niezależnie od jego osiągnięć i predyspozycji. Nie przewidziano selekcji do zawodu.
  14. Nie wprowadzono/zalecono w organizacji kształcenia fakultatywności wyboru niektórych zagadnień przez studentów oraz wyboru wykładowców. Zapewne podniosłoby to motywację do nauki.
- Pozostają z szacunkiem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Edward Malec

\*\*\*

## KONTAKTY ZAGRANICZNE

**Wojciech Pillich**

### KONFERENCJA NAUKOWA GEW nt. JAKOŚCI KSZTAŁCENIA I NAUKI

Postępując się motto: „Dobrze – lepiej – wspólnie? Rozwijanie jakości w badaniach naukowych, nauczaniu i na studiach”, odbyła się 5. konferencja naukowa związku Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft (GEW) w miejscowości Weißenhäuser Strand/Szlezwik Holsztyn w dniach 31.08 – 3.09. br., w której uczestniczyło ok. 130 osób. Konferencja była sponsorowana przez Federalne Ministerstwo Edukacji i Badań Naukowych. Wygłoszono na niej ponad 20 referatów przez: ministrów federalnego i krajowego, prezydenta Konferencji Rektorów (HRK), członków Rady Akredytacyjnej (AR), przedstawiciela Wspólnoty Badawczej (DFG), prezydenta European Association for Quality Assurance in Higher Education (ENQA) przedstawicieli European Quality Assurance Register for Higher Education (EQAR) i European Students Union (ESU), kanclerza, prezydenta oraz profesorów kilku uniwersytetów, członków Sekcji Szkół Wyższych i Badań oraz Komisji Studentów<sup>1</sup> GEW.

Przedstawione i dyskutowane tematy m.in. dotyczyły:

- masowość czy poziom?, rozwoju uczelni pomiędzy paktem na rzecz szkolnictwa wyższego a inicjatywą na rzecz doskonałości (jako ośrodkami wiodącymi),
- zapewniania jakości w okresie transformacji: oceny i akredytacji na próbę,
- akredytacji: jej oceny i perspektyw,
- inicjatywy doskonałości - sukces czy wycofanie wzoru?,
- pytania czy badania w Niemczech są rzetelne? Jak nauka może ocalić integralność i jakość,
- co znaczy dobra nauka?: co to jest/są dobre/a: nauczanie, studia, badania, promocja młodych naukowców, zarządzanie nauką?,
- reformy struktury osobowej i ścieżek kariery w środowisku akademickim i naukowym - jeden rok „Manifestu Templińskiego”<sup>2</sup> i jego konsekwencje,
- „równości płci” – jako równości szans dla naukowców,
- społecznej odpowiedzialności nauki
- odpowiedzialności za skutki badań, użycie ryzykownych technologii.

Uczestnicy konferencji przyjęli następujące główne kierunki działania do dalszej dyskusji (w internecie) i przyjęcia wniosków:

1. Z klasą dla wszystkich.
2. Poprawa warunków studiowania.
3. Jakość poprzez uczestnictwo.

<sup>1</sup> Studenci mogą być członkami związków zawodowych.

<sup>2</sup> Informacja o „Manifestie Templińskim” (*Templiner Manifest*) w nr 11-12/2010 „Wiadomości KSN”. Już jest podpisany przez ponad 7000 osób.



4. Odnowa systemu akredytacji.
5. Przekształcenie inicjatywy doskonałości z wzorca tylko dla ośrodków wiodących w szeroką promocję.
6. Jakość dzięki równości.
7. Zarządzanie różnorodnością.
8. Dobra praca - dobra nauka.
9. Procedury uzyskiwanie stopni naukowych lepiej zabezpieczone i zorganizowane.
10. Nauka społecznie odpowiedzialna.

Konferencja odniosła się do zagadnienia jakości szerzej niż wynika to z postępowania akredytacyjnego. Podniesiono problem występującego napięcia pomiędzy jakością a zakresem nauczania. Jak rozwijać jakość w szerokim zakresie pracy naukowej przy równoczesnej „wyspowej” inicjatywie doskonałości (ośrodków wiodących)? Jak zapewnić stosowanie wymiany doświadczeń (co jest zasadą dobrej praktyki) w badaniach naukowych i nie dopuszczać do plagiatów? Jaki wpływ ma jakość badań i nauczania na wynagrodzenie i karierę akademicką a także równość szans kobiet i mężczyzn naukowców? Czy do zakresu dobrych badań nie należy także pełna odpowiedzialności refleksja nad podejmowaniem badań ryzykownych technologii, jak np. energii jądrowej?

Celem konferencji było sformułowanie oczekiwań związków zawodowych względem jakości badań, nauczania i badań. W ten sposób GEW pragnie wpłynąć na politykę dotyczącą szkolnictwa wyższego a także oczekiwane decyzje Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w sprawie konstytucyjności akredytacji. W interesie swoich członków GEW włącza się w debatę o restrukturyzacji zapewnienia jakości w nauczaniu i badaniach naukowych.

Autora – jako jedynego uczestnika z zagranicy – zaproszono do czynnego udziału w konferencji i przedstawienia problemów jakości kształcenia w naszym kraju. Polską wersję tego opracowania, zaprezentowanego w panelu nt. „Zapewnienie jakości i jej rozwoju w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego”, zamieszczono w dalszej części „Wiadomości KSN”.

Duża część referatów opublikowana jest na stronie internetowej GEW.

*PS.* Pod wpływem „Manifestu Templińskiego” i działań w środowisku akademickim i naukowym związanych z inicjatywą „Wymarzona praca naukowa?”, w Bundestagu odbyła się debata (22.09.2011r.) związana z sytuacją naukowców, podczas której omówiono konkretne propozycje reform.

\*\*\*

## Wojciech Pillich

# ZAPEWNIENIE JAKOŚCI SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I NAUKI - POLSKIE DOŚWIADCZENIA

*Referat przedstawiony na 5. konferencji naukowej związku  
Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft (GEW)*

*„Dobrze – lepiej – wspaniale? Rozwijanie jakości w badaniach naukowych, nauczaniu i na studiach”,  
Weißenhäuser Stand, 31.08 – 3.09.2011r.*

Trudno w krótkim opisie ująć złożony proces jakości nauczania i badań. Skupię się na opisie tendencji i kilku cech charakteryzujących naszą działalność. Na przykład często zmienia się ustawę o szkolnictwie wyższym (w roku 2005 i 2011). Decydenci uważają, że wprowadzane zmiany służą poprawie jakości. Lecz może zwracamy uwagę na objawy, a nie przyczyny trudności w rozwijaniu jakości naszej pracy?

Polska uczestniczy w Procesie Bolońskim. Obowiązują standardy nauczania i minima programowe opracowane przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego oraz zatwierdzone przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW). Wprowadzane są Krajowe Ramy Kwalifikacji dla Szkolnictwa Wyższego (podobne do Struktury Kwalifikacji Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego [8]).

Na rzecz doskonalenia jakości kształcenia działa obecnie Polska Komisja Akredytacyjna, PKA, (początkowo od 2002 r. jako Państwowa Komisja Akredytacyjna, powołana przez ministra ds. szkolnictwa wyższego. Liczy ona od 70 do 90 członków, a jej kadencja trwa cztery lata. Jest stałym członkiem European Association for Quality Assurance in Higher Education (ENQA). Wydaje ok. 800 – 1100 ocen rocznie.

Jakość jednostek naukowych sprawdza Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN) powołany przez ministra ds. szkolnictwa wyższego. Komitet liczy 30. członków, w tym 20. ze środowiska naukowego i 10. spośród środowiska społeczno – gospodarczego, a jego kadencja trwa cztery lata.

Ustawowym obowiązkiem uczelni jest wdrożenie i doskonalenie systemu zapewnienia jakości kształcenia. Procedury służące zapewnieniu jakości bezpośrednio na wydziale uczelni są zapisane w „Księdze jakości kształcenia” [7]. Jej przykładową zawartość przedstawia spis treści.

## KSIĘGA JAKOŚCI KSZTAŁCENIA

### SPIS TREŚCI

<p>1. PREZENTACJA WYDZIAŁU</p> <p>1.1. Lokalizacja i infrastruktura</p> <p>1.2. Historia</p> <p>1.3. Status</p> <p>1.4. Struktura organizacyjna Wydziału</p> <p>2. MISJA, DEKLARACJA DZIEKANA i RADY WYDZIAŁU, KWALIFIKACJE ABSOLWENTA</p> <p>2.1. Misja</p> <p>2.2. Deklaracja Dziekana i Rady Wydziału</p> <p>2.3. Kwalifikacje absolwenta</p> <p>3. POLITYKA JAKOŚCI KSZTAŁCENIA</p> <p>3.1. Uchwała Rady Wydziału o wdrażaniu Systemu</p> <p>3.2. Zakresy kompetencji</p> <p>3.3. Zakres i sposób funkcjonowania Systemu</p> <p>3.4. Wymagania dotyczące dokumentacji i zapisów Systemu</p> <p>3.5. Przegląd Systemu 1</p> <p>4. ZARZĄDZANIE ZASOBAMI</p> <p>4.1. Zasoby ludzkie (kadra nauczająca, administracja)</p> <p>4.2. Infrastruktura dydaktyczna i badawczo-laboratoryjna</p> <p>4.3. Środowisko pracy (BHP)</p> <p>5. KSZTAŁCENIE i PROCES DYDAKTYCZNY</p> <p>5.1. System studiów</p>	<p>5.2. Standardy kształcenia</p> <p>5.3. Plan studiów i program nauczania</p> <p>5.4. Organizacja i prowadzenie zajęć dydaktycznych</p> <p>5.5. Warunki rejestracji na kolejne okresy rozliczeniowe</p> <p>5.6. Praktyki studenckie</p> <p>5.7. Praca dyplomowa i egzamin dyplomowy</p> <p>5.8. Pomoc materialna</p> <p>5.9. Studenckie Koła naukowe</p> <p>5.10. Obsługa toku studiów</p> <p>5.11. Etyka w procesie dydaktycznym</p> <p>6. KANDYDACI NA STUDIA I PRACODAWCY</p> <p>6.1. Proces rekrutacji</p> <p>6.2. Pracodawcy i absolwenci</p> <p>7. POMIARY, ANALIZA I DOSKONALENIE</p> <p>7.1. Postanowienia ogólne</p> <p>7.2. Monitorowanie zasobów i pomiary procesów</p> <p>7.3. Audytowanie systemu</p> <p>7.4. Działania doskonalące</p> <p>8. KARTA ZMIAN</p> <p>9. WYKAZ PROCEDUR</p> <p>10. ZAŁĄCZNIKI, PROCEDURY, FORMULARZE</p> <p>Poz. 1 – 9: zawierają 28 stron tekstu.</p> <p>Poz. 10: zawiera 43 strony.</p>
---	--

W pewnym stopniu jakość ma promować algorytm rozdziału dotacji pomiędzy uczelnie. Uwzględnia on: dotację z poprzedniego roku oraz takie składniki jak: liczbę studentów i doktorantów, kosztowność kierunków studiów, skład kadry, zrównoważony rozwój, udział w badaniach, uprawnienia oraz wymianę międzyuczelnianą. Jakość nauczania mają zapewnić także rozporządzenia ministerstwa ds. szkolnictwa wyższego ustalające warunki dla: prowadzenia studiów, programu kształcenia wraz z opisem kwalifikacji studiów, liczbę i kwalifikacje nauczycieli akademickich zaliczanych do minimum kadrowego oraz proporcje tego minimum do liczby studentów.

Zgodnie z nową ustawą o szkolnictwie wyższym (z 2011r.) [9], jakość będzie promowana przez dofinansowanie wydziałów lub kierunków studiów na uczelni (nie samej uczelni) mających: status Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących (KNOW) (*odpowiednik Exzellenz-Hochschule*), ocenę wyróżniającą, wdrażających systemy poprawy jakości kształcenia oraz Krajowe Ramy Kwalifikacji; a także przez specjalne stypendia naukowe. Środki te rozdzielane będą na podstawie konkursów. Finansowanie projakościowe ma być z dodatkowych – ponad obecne - nakładów na szkolnictwo wyższe. Lecz pozostała część wydziałów i uczelni będzie musiała walczyć z inflacją i sytuacją demograficzną przez zwalnianie pracowników. Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym (z 2011 roku) wprowadziła możliwość zarządu komisarycznego i likwidacji uczelni publicznych, mających straty netto przekraczające 25% dotacji. Paradoksalnie udział uczelni w projektach europejskich, przyczynia się do zwalniania nauczycieli akademickich, gdyż uczelniom brakuje środków finansowych na „wkład własny” i kredytowanie projektów.

Nowa ustawa [9], daje rektorom całkowitą swobodę w sprawach kadrowych (zwalnianie przy niezyskaniu doktoratu lub habilitacji w ciągu 8 lat, jednej negatywnej ocenie dokonywanej co 2 lata, a dla mianowanych profesorów (także z niejasnych „innych przyczyn”) tylko po uzyskaniu opinii, a nie zgody senatu – jak było dotychczas). Ustawa umożliwiła przekształcenie uczelni publicznej w niepubliczne (prywatne), zarządzanie uczelnią przez rektorów-menedżerów - powołanych w drodze konkursów a nie wyborów. Takiego rektora – menadżera, nie obowiązuje kadencyjność pełnionej funkcji. Preferowana jest komercjalizacja działalności uczelni, zaangażowanie się nauczycieli akademickich w działalność gospodarczą – co grozi obniżeniem jakości kształcenia.

Problemy zapewnienia jakości nie są bezpośrednio przedmiotem powszechnej debaty w środowisku akademickim. Realizowane są procedury wynikające z zarządzeń ministerstwa. Dyskusję zdominowała nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym [9], która w znacznym stopniu zmienia warunki działalności uczelni. Jakości kształcenia dyskusja dotyczy pośrednio.

Sygnaly są sprzeczne: z jednej strony formalnie wprowadzane są Europejskie Ramy Kwalifikacji, lecz z drugiej strony stawia się inne priorytety w zatrudnieniu (np. finansowe, przyspieszona rotacja pracowników, wspieranie szkolnictwa niepublicznego, czy ograniczenie przedstawicielskiej funkcji Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego).

Na promocję jakości przy ogólnym braku pieniędzy, Ministerstwo (MNiSW) znalazło sposób: są nim konkursy. Niewystarczające środki finansowe na badania dzieli się na różne projekty i ogłasza konkursy na ich pozyskanie. Wygrywać mają najlepsi, więc ci, którzy nie wygrają, są słabi i sami sobie winni, a nie dysponenci niedostatecznych środków. Tak można nadużyć słuszną ideę konkursów. Na przykład na konkurs (INNOTECH) ostatnio ogłoszony przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) - istnieje także Narodowe Centrum Nauki (NCN) -, wpłynęło prawie 800 wniosków [11], ale jego współczynnik sukcesu może wynieść tylko ok. 8% (w takim stopniu można zaspokoić potrzeby finansowe zgłoszonych projektów).

Analizując Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego dostrzega się pewne warunki brzegowe dla poszczególnych krajów. W kontekście polskich doświadczeń, można podać takie trzy warunki *brzegowe*. Ich wpływ ujawnia się zwłaszcza w rozbieżności między teorią zachowania jakości a jej praktyką.

Jako pierwszy można wymienić wątek historyczny, związany z ciągłością i jakością kadry nauczającej. Podczas II Wojny Światowej i w latach bezpośrednio po niej, naziści i komuniści w dużym stopniu pozbawili kraj grupy przywódczej oraz intelektualnej o wysokich kwalifikacjach zawodowych i etycznych. Stan ten dobrze opisują przykłady: przed II Wojną Światową nawet żona oficera musiała mieć maturę, natomiast po wojnie i zmianie ustroju obowiązywało hasło: „Nie matura, lecz chęć szczerą, zrobi z Ciebie oficera”. Także w szkolnictwie i nauce kadre zarządzającą w dużej części stanowili konformiści, którzy awans zawdzięczali nie predyspozycjom i kwalifikacjom, a uległości względem władzy komunistycznej. Jeszcze obecnie, pomimo zmiany ustroju, grupa ta ma takie wpływy, że zablokowała (w 2007r.) wykonanie ustawy lustracyjnej (o współpracy ze służbami bezpieczeństwa) dla nauczycieli akademickich i naukowców. Obrazuje to sytuację, w której dalej mogą decydować względy pozamerytoryczne na różnych poziomach decyzji, co jest sprzeczne z kryteriami jakościowymi i zasadami demokracji. Może następować „utrwalenie się feudalnych i PRL-owskich struktur na uczelniach państwowych pod pozorem tradycji akademickiej i dbałości o poziom nauczania” [5]. Także takie działanie ma nadawanie tytułu profesora przez Prezydenta Państwa. Również powoływanie członków i przewodniczącego Komisji Akredytacyjnej, a obecnie także Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przez ministra ds. szkolnictwa wyższego.

Następnym ograniczeniem podnoszenia jakości jest niskie finansowanie w stosunku do produktu krajowego brutto (PKB). Następuje ono głównie z budżetu państwa i wynosi odpowiednio ok. 0,84% na szkolnictwo wyższe (łącznie z funduszami strukturalnymi z Unii Europejskiej) i 0,36% na naukę [2]. Na jednego studenta wydajemy jedynie ok. 5 500 USD. Ma to oczywisty wpływ na zarobki pracowników oraz wyposażenie uczelni. Ponadto otrzymywana dotacja pokrywa jedynie ok. 75 procent kosztów wynagrodzeń. Brakujące środki uczelnie publiczne uzyskują z odpłatnych form kształcenia, głównie z czesnego studentów studiów niestacjonarnych [3]. Poważnie mówi się o wprowadzeniu powszechnej odpłatności za studia. Nawiasem mówiąc jest to sprzeczne ze stanowiskiem Education International (EI) [12].

Kolejnym utrudnieniem utrzymania odpowiedniej jakości, jest powszechność edukacji wyższej. W Polsce istnieje 458 uczelni - 132 publicznych i 326 niepublicznych, kształcących w sumie 1,93 mil. Studentów, z tego 660 tys. w uczelniach niepublicznych. W szkolnictwie wyższym zatrudnionych jest ok. 170 tys. pracowników, z tego ok. 100 tys. stanowią nauczyciele akademicy, pracujący głównie w szkołach publicznych (84 tys.) [10]. Powstanie licznych uczelni prywatnych przesunęło w czasie problem bezrobocia wśród młodzieży. Powstał jednak problem frustracji z niespełnionych ambicji, związanych z zatrudnieniem niezgodnym z nabytymi kwalifikacjami. Zdarza się, że profil kształcenia nie jest dostosowany do potrzeb rynku pracy.

Zwiększany jest zakres prac administracyjnych, związany z rosnącą liczbą przepisów regulujących edukację i naukę. Powoduje to dodatkowe obciążenie nauczycieli akademickich oraz wzrost liczby personelu administracyjnego, która w niektórych uczelniach zaczyna przekraczać liczbę nauczycieli akademickich. Przy ograniczonych nakładach finansowych, prowadzi to nawet do zwalniania pracowników naukowo – dydaktycznych.

Posiadanie dokładnie rozpisanych procedur kontroli jakości jeszcze nie oznacza uzyskiwania w praktyce zadawalających wyników nauczania czy badań. Z praktyką stosowania przepisów bywa różnie. Podobno Fryderyk Wielki mówił, że lepiej mieć złe prawo i dobrych urzędników niż odwrotnie. Dlaczego praktyka odbiega od teorii? Czy mamy „złych urzędników - pracowników” w uczelniach? Przecież nie jesteśmy zadowoleni z jakości, ciągle próbujemy ją poprawiać.

Wiele instytucji stara się poprawiać jakość kształcenia i nauki. Co uzasadnia, że także mają to czynić związki zawodowe?

W pracy intelektualnej same przepisy nie wystarczą. Mówi się o zaangażowaniu w pracę naukową – włożeniu do niej „ducha”. Polski poeta romantyczny Adam Mickiewicz (z J. W. Goethe poznali się w 1828 roku)

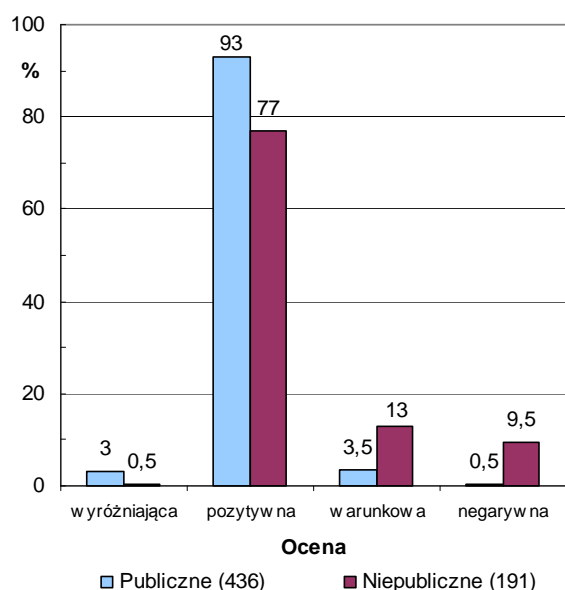
w poemacie „Oda do młodości” (1820r.), tak charakteryzował brak „ducha” pisząc: „Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy ...”. Zgodnie z definicją na pojęcie „ducha” składają się: inteligencja, wrażliwość i wola działania. Jeżeli jakiegось z tych składników zabraknie, efekty pracy tak nauczyciela jak i naukowca będą słabe. Inteligencja jest raczej cechą wrodzoną, wrażliwość można wykształcić, m.in. przez studia i doświadczenie, natomiast wola działania w dużym stopniu zależy od czynników zewnętrznych - warunków pracy. O ich właściwy poziom właśnie zabiegają związki zawodowe.

Oczekując wysokiej jakości kształcenia, należy zapewnić odpowiednie warunki. Można do nich zaliczyć (niestety nie są spełniane):

- mało liczne grupy studenckie,
- dostateczne wyposażenie dydaktyczne,
- usunięcie sprzeczności pomiędzy oczekiwaniem wysokiej jakości dydaktyki, a ocenianiem głównie za publikacje i uzyskane projekty badawcze,
- małe obciążenie dydaktyczne, zwłaszcza młodych asystentów przed doktoratem,
- odpowiednie pensje pracowników, które nie powodowałyby potrzeby dodatkowego zatrudniania się,
- nieangażowanie naukowców do prac pomocniczych i administracyjnych, zwłaszcza młodych pracowników naukowych, często spowodowane brakiem pracowników pomocniczych,
- uwzględnienie w regulacjach prawnych potrzeby zakładania rodziny przez młodych pracowników,
- stabilizacja zatrudnienia, umożliwiająca młodym pracownikom tworzenie planów życiowych,
- niewymaganie od młodych nauczycieli akademickich szybkiego zdobywania stopni naukowych, które często powoduje akceptowane lekceważenie dydaktyki,
- nietworzenie szkół wyższych głównie w celu umożliwienia profesorom dodatkowego zarabiania,
- niedecydowanie o awansach profesorów na podstawie ich udziału w różnych komitetach, zespołach i komisjach, często nie związanych z dydaktyką i nauką. Liczne obowiązki profesorów powodują zastępowanie ich w dydaktyce przez młodych pracowników.

Nie wszystkie czynniki zależą od nakładów finansowych na edukację i naukę. Ponadto część z nich jest zapisana w Europejskiej Karcie Naukowca [6].

Mówimy o jakości jako najważniejszym kryterium w kształceniu i nauce. Jednak, czy jest to możliwe, gdy równocześnie stosuje się inne kryteria, np. parytety. Przykładem jest wielokrotne stwierdzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, że nie jest ważne czy uczelnia jest publiczna czy niepubliczna – ważne jest, czy jest dobra. Równocześnie w uzasadnieniu rozporządzenia [4] Ministerstwo pisze o „ochronie i utrzymaniu na rynku edukacyjnym uczelni niepublicznych wobec niżu demograficznego”. Czy właściwa jest taka „ochrona”, można ocenić na podstawie opracowywania PKA z roku 2010 [1], według którego pozytywną ocenę uzyskało ok. 93% badanych uczelni publicznych oraz 77% uczelni niepublicznych. Odpowiednio negatywną ocenę miało 0,5% oraz 9,5% uczelni. Pełne wyniki oceny przedstawiono na rysunku 1.



Rys. 1. Ocena wydziałów uczelni w 2010 r. [1]

Inne sprzeczności:

Według PKA [1], spotykane obniżenia jakości nauczania stanowią m.in.:

- posiłkowanie się wiedzą z sieci internetowej, przy braku kontroli antyplagiatowej,
- błędy metodologiczne, niekiedy pominięcia podstawowych zasad metodologii prac dyplomowych,



- brak oceniania praktycznego efektu wykorzystania nabytych w toku studiów umiejętności, to, co podlega ocenie, nie ma związku z wymaganiami rynku pracy,
- brak udziału studentów w ankietyzacji oraz brak wykorzystywania ankiet w celu podniesienia jakości kształcenia,
- rzadkie stosowanie arkuszy samooceny oraz oceny liczby i jakości publikacji naukowych i metodycznych,
- ciągle ograniczanie programu nauczania, jako efekt zmniejszania nakładów na szkolnictwo wyższe,
- ograniczanie zajęć praktycznych,
- ocena działalności naukowej związana wyłącznie z tzw. IF (Impact Factor) i wyeliminowanie z niej publikacji konferencyjnych.

Przedstawiono niektóre z rosnącej liczby sposobów, które mają „wymusić” jakość. Z biegiem lat jakość coraz mniej jest kształtowana i weryfikowana w sposób naturalny. W pewnym stopniu wynika to z upowszechnienia wykształcenia, m.in. z naporu na otwieranie szkół, wskutek czego w praktyce kształcenia podejmują się osoby o nieodpowiednim przygotowaniu. Jakiś decydent mógłby zatwierdzić takie działanie, więc trzeba się przed tym administracyjnie bronić. Za potrzebę tych wszystkich biurokratycznych działań należy uznać słabość czynnika ludzkiego, jego brak odpowiedzialności i stosowania norm etycznych. Tam należy szukać źródeł zagrożenia obniżenia jakości życia, w tym edukacji i nauki oraz warto podejmować działania naprawcze.

Obserwując działania władz w moim kraju można dostrzec zarówno elementy naśladownictwa krajów bardziej rozwiniętych gospodarczo i dostosowanie do ogólnych procedur, jak również oryginalne pomysły, które może są u nas testowane. Ministrowie ds. szkolnictwa wyższego przecież regularnie spotykają się i uzgadniają swoje działania.

#### Literatura:

1. *Działalność Państwowej Komisji Akredytacyjnej w 2010 roku*. Wyd. Państwowa Komisja Akredytacyjna. Warszawa 2011.
2. Kudrycka B.: *Odpowiedź na interpelację w sprawie poziomu finansowania nauki i szkolnictwa wyższego*. Nr: 19901. Warszawa, 10.02.2011r. <http://sejmometr.pl/interpelacja/1CqKw/1>.
3. Miłosz H., Stefaniak J.: *Algorytm podziału dotacji*. Forum Akademickie nr 2/2007.
4. Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie trybu podejmowania decyzji o zwiększaniu ogólnej liczby studentów studiów stacjonarnych w uczelni publicznej 2% powyżej ogólnej liczby studentów studiów stacjonarnych studiujących w poprzednim roku akademickim. Warszawa, 4 kwietnia 2011r.
5. *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Uwarunkowania, ocena i rekomendacje*. Red. M. Dutkowski. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. Gdańsk, 2001.
6. Rekomendacja Komisji Europejskiej pt. *Karta dla Naukowców oraz Kodeks Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców*. Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 11.3.2005 C 576. Commission Recommendation on the European Charter for Researchers and on a Code of Conduct for the Recruitment of Researchers. The Commission of the European Communities. Brussels, 11.3.2005 C(2005) 576.
7. *Księga systemu zapewnienia jakości kształcenia*. Politechnika Śląska. Gliwice, 2009. 37 str.
8. Autonomia Programowa Uczelni. Ramy kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego. Projekt Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego: *Krajowe Ramy Kwalifikacji w szkolnictwie wyższym jako narzędzie poprawy jakości kształcenia*. Warszawa, 2010. 160 str.
9. Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Dz. U. z 2011 r. Nr 84, poz. 455, Nr 112, poz. 654.
10. <http://www.nauka.gov.pl/szkolnictwo-wyzsze/dane-statystyczne-o-szkolnictwie-wyzszym/>
11. [http://www.ncbir.pl/www/index.php?option=com\\_content&task=blogcategory&id=162&Itemid=409](http://www.ncbir.pl/www/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=162&Itemid=409).
12. Building the Future through Quality Education. *Policy Paper on Education*. 6th EI World Congress, Cape Town 22-26 July 2011. [http://ei-ie.org/en/news/news\\_details/1929](http://ei-ie.org/en/news/news_details/1929).



# PRZEDRUKI

PRZEDRUK: Nasz Dziennik, 24-25.09.2011 r.

## NAUKA W ZAPAŚCI

**Prof. dr hab. Edward Malec**

*Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*



Szkolnictwo wyższe w Polsce cierpi na wiele bolączek, które uległy pogłębieniu w ostatnich czterech latach, przede wszystkim za sprawą Prawa o szkolnictwie wyższym, Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Co z tego, że mamy więcej uczelni wyższych niż dwukrotnie liczniejsze Niemcy – ponad 130 uczelni publicznych i ponad 300 niepublicznych – skoro spośród uczelni niepublicznych może ze dwa tuziny ma znośny poziom. Wprawdzie po 1990 r. liczba studentów wzrosła wielokrotnie, ale popyt na usługi akademickie w połączeniu niskimi płacami wytworzył patologiczną wręcz wieloletowość. Ponad 2/3 polskich pracowników samodzielnych pracuje na co najmniej dwóch etatach.

Polska nauka i polskie szkolnictwo wyższe są niedofinansowane – roczny budżet wszystkich polskich uczelni jest porównywalny z sumą budżetów dwu amerykańskich uniwersytetów – Princeton i Harvarda, które kształcą prawie sto razy mniej studentów. Nakłady na kształcenie jednego studenta są kilkakrotnie niższe niż średnio w Unii Europejskiej i są porównywalne z nakładami w Indiach. Nakłady na badania naukowe i rozwojowe – liczone w proporcji do dochodu narodowego brutto – spadły prawie

dwukrotnie w ostatnim dwudziestolecu. Liczba przyznanych patentów spadła w tym czasie kilkakrotnie. Polska nauka ma charakter peryferyjny. Nauki ścisłe wypadają najlepiej – polska fizyka znajduje się na 13. miejscu w świecie, lepsze niż 20. miejsce ma jeszcze kilka innych dyscyplin, w tym matematyka i chemia. Z kolei nauki ekonomiczne nie mieszczą się nawet w pierwszej trzydziestce.



utrudniająca nieschematycznym studentom zmieszczenie się w standardowym programie nauczania.

Duży odsetek studentów studiuje na dwóch lub więcej kierunkach – znacznie więcej niż 30-40 lat temu. Są tego przyczyny ekonomiczne, ale i obniżenie poziomu studiów czy presja na posiadanie więcej niż jednego dyplomu (bo to pewnie zwiększa szanse zatrudnienia). Powodem jest też chyba sztywna struktura kształcenia, bardzo

### Doctor diamentowy

Politycy rządzącej Platformy Obywatelskiej unikają odpowiedzi na pytanie o odpowiednie finansowanie nauki. Od 2005 r. tzw. kwota bazowa, decydująca o zarobkach pracowników, nie uległa zmianie. Nowelizowana ustawa ogranicza prawo do dodatkowych zarobków – nauczyciel akademicki może podjąć dodatkowe zatrudnienie tylko za zgodą rektora. Ale nie przyznano w zamian podwyżek. Co więcej, rząd przeciwstawił się inspirowanej przez KSN NSZZ „Solidarność” poprawce PiS oraz SLD do artykułu 151 zapewniającej powrót do tzw. Schematu płacowego 3:2:1:1 w ciągu czterech lat 2012-2015, to jest wzrost płac o ok. 1/3.

W roku budżetowym 2011 odnotujemy realny paroprocentowy spadek finansowania uczelni publicznych. Są uczelnie, które odstępują od ubiegania się o europejskie, z obawy o niedostatek środków na utrzymanie zakupionej aparatury naukowej. Na wielu uczelniach dochodzi do licznych zwolnień pracowników. Mamy natomiast działania dyscyplinujące. Mianowanie będzie w przyszłości przywilejem wyłącznie profesorów tytularnych; jedynie w okresie przejściowym przysługuje ono obecnym posiadaczom mianowania. Ustawodawca stworzył możliwości łatwego zwalniania z pracy profesorów tytularnych. Nawet w okresie stalinowskim zwolnienie profesorów tytularnych było trudne – Marię i Stanisława Osowskich, Władysława Tatarkiewicza, Romana Ingardena i innych odsuwano od zajęć dydaktycznych, kierowano do pracy w PAN, ale jednak z reguły nie zwalniano. Czy przyczyną tak radykalnej zmiany jest bezsiła rządu Donalda Tuska wobec profesora Andrzeja Nowaka w znanej historii z pracą magisterską napisaną na Uniwersytecie Jagiellońskim? Pojawiły się za to częste oceny okresowe, mogące doprowadzić do zwalniania badaczy kontrowersyjnych, niestandardowych. Mogą one też doprowadzić do spłaszczenia skali trudności podejmowanych przedsięwzięć naukowych.

Jest w ustawie niejasny i nadmiernie ostry przepis o rotacji adiunktów. Elementarna przyzwoitość wymaga, zby przepisy były jednoznaczne, zmiana warunków nie była natychmiastowa i by istniały stosowne przepisy przejściowe. W naszym, KSN NSZZ „S”, odczuciu ta przyzwoitość nie jest dochowana, zwłaszcza w przypadku

uczelnii technicznych, gdzie dotychczasowe przepisy były o wiele łagodniejsze dla pewnych kategorii adiunktów. Można odnieść wrażenie, że mamy tu do czynienia z naruszeniem praw nabytych, podobnie jak w przypadku tzw. profesorów uczelnianych. Dotychczas mogli oni pracować do 70. roku życia. Od 1 października 2011 r. następuje skrócenie okresu pracy o 5 lat. Czy to nie jest barbarzyńska swawola prawodawcy?

Niestandardowa matematyka:  $1=2$ . Nawet połowa składu minimum programowego może być zastąpiona przez pracowników niższego szczebla, w proporcji 1 doktor habilitowany przez 2 doktorów, a 1 doktor przez 2 magistrów. Jest to oczywisty ukłon wobec słabych uczelni niepublicznych.

Za rządów minister Barbary Kudryckiej powrócili „docenci marcowi”. Ustawa przeforsowana przez koalicję rządową przewiduje bowiem, że doktor z kilkuletnią praktyką naukową w kraju, w którym nie ma wymogu habilitacyjnego, może zostać zatrudniony na stanowisku profesora. Rektor może uznać, że doktor ten ma uprawnienia równoważne habilitacji, o czym powinien powiadomić Centralną Komisję Kwalifikacyjną. Ta z kolei ma tylko trzy miesiące na sprzeciw. Czy nie jest to współczesna inkarnacja „docenta marcowego”? Ale zupełnie wyjątkowym osiągnięciem ministerstwa kierowanego przez prof. Kudrycką jest „doktor diamentowy”. W szczególnych przypadkach, uzasadnionych najwyższą jakością osiągnięć naukowych, stopień doktora można nadać osobie, która posiada co najmniej tytuł zawodowy licencjata, inżyniera lub równorzędny i uzyskała „Diamentowy Grant” w ramach programu ustawowego ministra właściwego do spraw nauki.

### Stypendia dla co dziesiątego

Rządy PO mocno uderzyły w studiującą młodzież, ograniczając zwłaszcza prawo studentów do studiowania na drugim kierunku studiów bez płacenia za studia – jedynie 10 procent najlepszych studentów może studiować na dotychczasowych zasadach, bez opłat. Myślę, że jednak poważniejszą zmianą jest wprowadzenie rozwiązań, które sprawią, że studenci będą płacić za zajęcia na macierzystym kierunku studiów. W przypadku przekroczenia ustalonych limitów punktowych student studiów stacjonarnych na uczelni publicznej będzie płacić za korzystanie z zajęć.

Zastąpiono stypendia naukowe tzw. stypendiami rektorskimi, w tej samej puli znajdują się nie tylko stypendia za dobre wyniki w nauce, ale także za osiągnięcia artystyczne i sportowe. Ta zmiana sama w sobie nie musi być zła, ale w połączeniu ze sztywnym limitem 10 procent studentów uprawnionych do stypendiów oznacza radykalne zmniejszenie otrzymujących stypendia naukowe. Równocześnie wzrośnie liczba stypendiów socjalnych, ale podniesione o 30 procent progi dochodowe uprawniające do stypendium socjalnego nie przekroczą 800 zł miesięcznie. Dokonane zmiany oznaczają, że znaczna grupa zdolnych i niezamożnych studentów utraci ważne źródło dochodu.

### Co dalej?

Myślę, że jesteśmy świadkami początku końca eksperymentu zapoczątkowanego 20 lat temu, gdy powstał w Polsce unikalny system szkolnictwa wyższego, publiczno-prywatnego. Ten system wali się, bo w najbliższym dziesięcioleciu liczba studentów zmniejszy się w wyniku zapaści demograficznej o ponad pół miliona. Bo globalny kryzys nie zatrzyma się u granic Polski. Bo doszło do skrajnej degeneracji. Oto przykład. Byłem niedawno w miasteczku P., uroczym, ale tak małym, że nie ma w nim liceum. Jest natomiast – jeśli wierzyć wielkiemu ogłoszeniu o naborze kandydatów - filia prywatnej Wyższej Szkoły Społeczno-Gospodarczej z niedalekiego miasta powiatowego Pr., szkoły powstałej zimą 2011 roku. Podkreślam datę założenia szkoły - z jednej strony rząd mówi o nadmiernym rozproszeniu szkół niepublicznych, z drugiej lekką ręką godzi się na utworzenie nowej uczelni. Pewnie po to, aby zwiększyć szanse wyboru lokalnego posła PO.

Mam też wrażenie, że wiele znowelizowanych rozwiązań ustawowych pojawia się, by ułatwić transfer środków finansowych z sektora publicznego, w zgodzie z porzekadłem minister Kudryckiej (*notabene* twórczyni jednej ze szkół niepublicznych w Białymstoku): „Nieważne, szkoły wyższe publiczne czy prywatne. Ważne, czy dobre”. Mikołaj Kopernik, gdyby żył, pewnie zamieniłby swoje prawo złej monety na prawo złej uczelni. Podjęta zostanie próba komercjalizacji i prywatyzacji publicznego szkolnictwa wyższego. Zwolennikom tej drogi, często powołującym się na wzory amerykańskie, poddaję pod refleksję pewną uwagę: Uniwersytet Harvarda mógłby zwolnić wszystkich pracowników (poza działem finansowym, naturalnie), przestać uczyć studentów, a mimo to jego dochody, generowane przez majątek zgromadzony przez stulecia, nie spadłyby poniżej 2 mld dolarów rocznie. Czesne wpłacane przez studentów przynosi tam około 1/6 całkowitych dochodów uczelni.

I na zakończenie cytuję, w wolnym tłumaczeniu, z wypowiedzi Charlesa Eliota, jednego z twórców sukcesu Uniwersytetu Harvarda, jego prezydenta w latach 1866-1906: „Uniwersytet z prawdziwego zdarzenia musi rosnąć od podstaw. Nie można go przenieść z Anglii albo Niemiec w dojrzałej formie... Kiedy amerykański uniwersytet się pojawi, to nie będzie kopią zagranicznych instytucji, ale powolnym i naturalnym wytworem amerykańskich politycznych i społecznych zwyczajów. Amerykański college jest instytucją nie do podrobienia; amerykański uniwersytet będzie równie oryginalny...”

\*\*\*

# TROCHE HISTORII

Krzysztof Weiss

## Jan Karski – wielki emisariusz

*W ostatnich latach co jakiś czas odżywa sprawa Jedwabnego. Niektóre czasopisma ciągle zarzucają Polakom antysemityzm i żądają, aby przepraszała za to, że grupa mieszkańców tej miejscowości pomagała hitlerowcom w wymordowaniu około 300 mieszkańców wyznania mojżeszowego. Nieważne jest, że sprawcy tej zbrodni zostali zaraz po wojnie aresztowani i skazani prawomocnymi wyrokami polskich sądów. Nieważne jest również to, że ta zbrodnia była poprzedzona denuncjowaniem polskich mieszkańców Jedwabnego przez niektórych żydowskich mieszkańców do władz sowieckich po wkroczeniu Sowietów na wschodnie ziemie polskie, które to denuncjacje zakończyły się zamordowaniem lub wywózką na Sybir wielu Polaków z tych ziem. Polacy mają bez przerwy przepraszać za tę zbrodnię.*

*Prawda o polskim antysemityzmie jest taka, że w okresie przedwojennym na obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów mieszkało ponad 80% całej światowej populacji narodu żydowskiego, a w Polsce międzywojennej na wschodzie kraju były miejscowości, w których ponad połowę mieszkańców stanowili Żydzi. Jednak ponieważ ciągle powtarzane zarzuty wywołują w Polakach kompleksy i niektórzy zaczynają zastanawiać się nad tym, czy rzeczywiście nasz naród nie jest antysemicki, pragnę przypomnieć sylwetkę jednego ze Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, który podczas okupacji kilkakrotnie odwiedzał warszawskie getto i z narażeniem życia dostał się do obozu przejściowego dla Żydów, aby bezpośrednio*

*poznać warunki życia Żydów w Polsce pod rządami faszystowskich Niemiec, a później przedostał się na Zachód i tam wielokrotnie dawał świadectwo zbrodni popełnianych przez hitlerowców na polskich obywatelach narodowości żydowskiej. Swój raport przedstawił osobiście między innymi prezydentowi Stanów Zjednoczonych. Raport ten zawierał wiele opisów drastycznych scen z życia społeczności żydowskiej w getcie i traktowania Żydów przez hitlerowców podczas transportu do obozu w Bełżcu. To on sprawił, że nikt na zachodzie nie może powiedzieć dziś, że rządy państw koalicji antyhitlerowskiej nie wiedziały o zbrodniach hitlerowskich. Wiedziały i nie zrobiły nic, aby temu przeciwdziałać. Franklin Delano Roosevelt podczas składania raportu przez Jana Karskiego zadał mu nawet pytanie dotyczące sytuacji koni w Polsce. Tak jakby dla niego konie były ważniejsze od ludzi. Polacy zrobili wszystko co było w ich mocy, aby świat dowiedział się o zbrodni dokonywanej przez nazistów na narodzie żydowskim. Rotmistrz Witold Pilecki przytłoczył to życiem, zamordowany przez komunistyczne sądy. Jan Karski spędził znaczną część życia na obczyźnie, bo nie mógł wrócić do kraju. Dlatego musimy Polakom przypominać takich bohaterów, jak Jan Karski, czy Witold Pilecki, aby mogli chodzić z podniesionym czołem. Najważniejsze informacje o życiu Jana Karskiego przedstawiono w książce Stanisława M. Jankowskiego – Karski - Raporty tajnego emisariusza – wydanej w 2009 roku przez Dom Wydawniczy Rebis.*

Jan Karski, właściwie Jan Koziulewski (ur. 24 czerwca 1914 r. w Łodzi, zm. 13 lipca 2000 r. w Waszyngtonie) – emisariusz rządowy (kurier Polskiego Państwa Podziemnego), świadek Holocaustu.

Wychował się w katolickiej rodzinie w wielokulturowej Łodzi. Rodzina Koziulewskich mieszkała w kamienicy czynszowej przy ulicy Kilińskiego 71, w której większość lokatorów była pochodzenia żydowskiego. Ukończył wydział prawa i dyplomację na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (1935), był prymusem w Szkole Podchorążych artylerii konnej we Włodzimierzu Wołyńskim. Po odbyciu praktyki dyplomatycznej, w styczniu 1939 roku został zatrudniony w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Podczas napaści sowieckiej na Polskę dostał się do niewoli, jednak dzięki fortelowi objęty został wymianą jeńców pomiędzy Niemcami i ZSRR. W listopadzie 1939 roku uciekł z niemieckiego transportu, dotarł do Warszawy i podjął działalność konspiracyjną. Od stycznia 1940 roku działał w misjach kurierskich władz podziemnych do rządu polskiego na uchodźstwie we Francji. W podziemiu znany był pod pseudonimem „Witold”. Używał także innych: Piasecki, Kwaśniewski, Znamierowski, Kruszewski, Kucharski. W czerwcu tego roku wpadł w ręce gestapo na Słowacji. Po okrutnym śledztwie w Gestapo w Nowym Sączu, w obawie, iż nie wytrzyma dalszych przesłuchań, próbował popełnić samobójstwo podcinając sobie żyły. Jednak został odratowany. Po akcji ZWZ został odbity ze szpitala w Nowym Sączu (21 sierpnia 1941 w Biegonicach, w odwecie za to Niemcy rozstrzelali z karabinów maszynowych 32 zakładników). Następnie działał w Biurze Propagandy i Informacji Komendy Głównej AK. Działacz Frontu Odrodzenia Polski.

Bratem Jana Karskiego był Marian Koziulewski (1897-1964), komendant Policji Państwowej Warszawy, pierwszy komendant granatowej policji w Warszawie, później organizator i pierwszy komendant główny Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego.

Latem 1942 roku Cyryl Ratajski, Delegat Rządu na Kraj powierzył Karskiemu misję do premiera generała Władysława Sikorskiego. Skorzystali z tego również przywódcy PPS, Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Pracy i Stronnictwa Ludowego, którzy pragnęli przesłać przez niego informacje dla swoich przedstawicieli w Londynie. Karski uznał takie samo prawo żydowskich socjalistów (Bundu) i syjonistów, gdyż - jak wskazywał - byli to tacy sami obywatele Polski, a ich partie były tak samo reprezentowane przed wybuchem wojny w Sejmie RP. Wiadomo, że wypełniając powierzoną mu misję skontaktował się z przedstawicielami różnych stronnictw politycznych. Dwukrotnie, w tajemnicy przed administracją niemiecką, udawał się do getta warszawskiego, gdzie kontaktował się z przedstawicielami żydowskich partii politycznych i był świadkiem eksterminacji ludności żydowskiej. Aby zebrać dalsze materiały, w przebraniu niemieckiego żołnierza wszedł do obozu zagłady, który zidentyfikował jako Bełżec. Po wojnie po zapoznaniu się z dokumentami dotyczącymi ośrodków eksterminacji



Żydów ustalono, że był to obóz przejściowy dla Żydów w Izbicy. W obozie tym widział przerażające sceny upychania Żydów do wagonów bydłęcych przy akompaniamencie strażów i bicia.

Świadomy tego, że w przypadku dostania się w ręce gestapo nie miał żadnych szans na wyrwanie się z nich i czekała go śmierć poprzedzona bezlitosnymi przesłuchaniami podjął jednak ryzyko związane z podróżą kurierską. Miał fenomenalną pamięć, która pozwalała mu zapamiętywać mnóstwo informacji i relacji przeznaczonych dla polskiego rządu i partii politycznych na uchodźstwie. Jednak zdecydował się na przemycenie również mikrofilmów dokumentujących prześladowania Żydów pod okupacją hitlerowską. Jesienią 1942 roku wyruszył w najważniejszą misję swojego życia, do Wielkiej Brytanii, podczas której zdał relację jako naoczny świadek z eksterminacji Żydów. Przekazał także informacje o strukturze, organizacji i funkcjonowaniu Państwa Podziemnego w okupowanej Polsce. Rząd Generała Sikorskiego postanowił „Raport Karskiego” przekazać z prośbą o pomoc rządowi Anglii i USA. W oparciu o dokumenty przywiezione w postaci mikrofilmów przez Karskiego i potwierdzone jego świadectwem, ówczesny minister spraw zagranicznych w rządzie RP w Londynie Edward Raczynski przygotował i 10 grudnia 1942 przedstawił aliantom szczegółowy raport o Holokauście.

W lipcu 1943 roku został przyjęty przez Franklina Delano Roosevelta, prezydenta USA. Karski apelował o ratunek dla Żydów do przedstawicieli najwyższych władz alianckich. Proponował wystosowanie ultimatum wielkich mocarstw wobec Niemiec, że jeżeli nie zaprzestaną mordu na Żydach, zbombardowane zostaną ich miasta. Innym rozwiązaniem byłoby bombardowanie linii kolejowych do obozów zagłady lub dostarczanie broni dla oddziałów partyzanckich. Najłatwiejszym rozwiązaniem byłoby otwarcie granic i ułatwienie wystawiania paszportów dla uciekających przed zagładą Żydów. Podczas spotkania z Rooseveltem, prezydent w pewnym momencie przerwał raport polskiego emisariusza na temat Żydów i zapytał o sytuację koni w okupowanej Polsce.

Jan Karski w Ameryce spotkał się z wieloma wybitnymi osobistościami takimi jak Felix Frankfurter, Cordell Hull, William Joseph Donovan, Samuel Cardinal Stritch czy Stephen Wise. Przedstawiał swój „raport” wszędzie, gdzie udało mu się dotrzeć - politykom, biskupom, przedstawicielom mediów i przemysłu filmowego z Hollywood, oraz artystom. Wyuczył się go na pamięć i streścił w 18 minutach, tak aby nie „nudzić” słuchaczy. Jednak nigdzie nie znalazł zainteresowania tragedią narodu żydowskiego. Wiele osób, z którymi rozmawiał, nie wierzyło w jego relacje i uznawało je za propagandę polskiego rządu na uchodźstwie. Można to uznać za tragiczną lekcję realizmu politycznego ówczesnych czasów. To, co opowiadał Karski, niektórzy jego rozmówcy określali jako niewiarygodne i być może byli szczerzy. Ale polski emisariusz nie był jedynym. Napływały inne relacje, w tym od samych Żydów. Możliwości weryfikacyjne rosły w szybkim tempie. W 1944 roku Jan Karski napisał bestseller „Tajne państwo” („Story of a Secret State”). Nakład książki osiągnął 360 tys. egzemplarzy.

Po wyzwoleniu obozów koncentracyjnych dominującą reakcją był szok. To, co tam zastawano, szokowało wkraczających żołnierzy sowieckich, amerykańskich i brytyjskich. Zdjęcia obiegały cały świat, gazety były na trwogę, opinia publiczna była zszokowana.

Po wojnie związał się z jezuickim Uniwersytetem Georgetown w Waszyngtonie, gdzie przez 40 lat wykładał na Wydziale Służby Zagranicznej stosunki międzynarodowe i teorię komunizmu. W 1970 roku napisał fundamentalną monografię „Great Powers and Poland (1918-1945)”.

Udział w filmie „Shoah” (1985) Claude’a Lanzmanna „odkrył” dla światowej opinii publicznej Jana Karskiego i jego próbę powstrzymania Holocaustu. W 1982 roku otrzymał tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata i posadził drzewko na terenie Yad Vashem w Jerozolimie. Przyjął go prezydent Izraela. W 1994 roku otrzymał honorowe obywatelstwo Państwa Izrael. W 1995 roku otrzymał Order Orła Białego. Osiem uniwersytetów amerykańskich i polskich (m.in. Uniwersytet Warszawski 18 czerwca 1991, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej 28 czerwca 1995 i Uniwersytet Łódzki 1996) uhonorowało go doktoratami *honoris causa*. W 1996 roku zrealizowano o nim dokumentalny film „Moja misja”, Waldemara Piaseckiego i Michała Fajbusiewicza. W 1998 roku, w 50 rocznicę powstania państwa Izrael, otrzymał nominację do Pokojowej Nagrody Nobla.

Jan Karski zmarł 13 lipca 2000 roku w Waszyngtonie i został pochowany na tamtejszym cmentarzu Góry Oliwnej. Podczas uroczystości żałobnych hołd oddali mu prezydenci USA i Polski: Bill Clinton oraz Aleksander Kwaśniewski.

Prestżowy amerykański tygodnik „Newsweek” uznał Karskiego za jedną z najwybitniejszych postaci XX wieku, zaś jego wojenną misję określił mianem jednego z moralnych kamieni milowych cywilizacji upływającego stulecia. Francuski pisarz Yannick Haenel opisał losy Karskiego w wydanej w sierpniu 2009 powieści pt. *Jan Karski*, która wywołała wiele kontrowersji we Francji. Opisany w książce Claude Lanzmann, autor filmu *Shoah* zarzucił autorowi manipulowanie historią. Autor książki z kolei postawił dokładnie ten sam zarzut reżyserowi na łamach „Le Monde”.

**Krzysztof Weiss**

*Tekst z Wikipedii opracowany na podstawie publikacji prof. dr hab. Feliksa Tycha, dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie oraz Waldemara Piaseckiego, dziennikarza, bliskiego współpracownika i przyjaciela Jana Karskiego, uzupełniony na podstawie książki Stanisława M. Jankowskiego .*

# Ogłoszenie, które ukazało się w RZECZYPOSPOLITEJ

w dniu 01.10.2011 r.



*Placimy za ogłoszenia, byście poznali  
prawdę. Wyreżamy media.*

*Polska nauka i polskie szkolnictwo wyższe są niedofinansowane - roczny budżet wszystkich 450 (!) polskich uczelni jest porównywalny z sumą budżetów dwu amerykańskich uniwersytetów, Princeton i Harvarda, które kształcą kilkadziesiąt razy mniej studentów. Wydatki na kształcenie jednego studenta, kilkakrotnie niższe niż średnio w Unii Europejskiej, są porównywalne z nakładami w Indiach. Filie uczelni wyższych powstają – wedle naszych informacji - w miasteczkach, w których nigdy nie było nawet szkół średnich. Nakłady na badania naukowe i prace rozwojowe – liczone w proporcji do dochodu narodowego brutto - spadły prawie dwukrotnie w ostatnim dwudziestolecu. Liczba przyznanych patentów spadła w tym czasie kilkakrotnie. Sejm uchwalił 18 marca 2011 r. przygotowaną przez minister Barbarę Kudrycką ustawę o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw. Czy ta ustawa rozwiązuje wymienione problemy? Nie. Mamy w zamian działania dyscyplinujące. Artykuł 125 obecnie obowiązującej ustawy stanowi, że: „Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn, po uzyskaniu opinii (dotychczasowy zapis: zgody) organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni”. Ponadto będzie można (Art. 124) zwolnić nauczyciela akademickiego już po jednej ocenie negatywnej. Wprowadzono 8-letni, jednaki dla wszystkich, okres na uzyskanie habilitacji (Art. 120). Posłanka Łybacka zapewniała podczas II czytania w Sejmie w dniu 1 lutego br., że intencją ustawodawcy jest, aby tylko nowoprzyjętym adiunkci byli objęci obowiązkiem uzyskania habilitacji w ciągu ustawowego terminu 8 lat. Pozostali adiunkci będą zobowiązani do zdobycia habilitacji do dnia 1 października 2021 r. Tym niemniej, zdaniem ekspertów prawnych KSN, znowelizowane przepisy Art. 120 nie są jednoznaczne. Od 2005 roku nasze pensje praktycznie zamrożono – tzw. kwota bazowa nie uległa zmianie. Skrócono wiek emerytalny dla tzw. profesorów uczelnianych o 5 lat (Art. 127). Ustawa ogranicza nasze prawo do dodatkowych zarobków, ale nie dokonano stosownych w tej sytuacji zmian w art. 151.*

**Szczegóły i informacje o innych dokonanych zmianach można znaleźć na naszej stronie internetowej pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn/>.**

We wszystkich wymienionych wyżej sprawach posłowie i senatorowie koalicji PO i PSL głosowali niezgodnie ze stanowiskiem KSN NSZZ „Solidarność”. Posłowie i senatorowie PiS, SLD i PjN popierali nasze stanowisko.

**Następujący parlamentarzyści koalicji rządowej głosowali przeciw nam:**

**SEJM. PO: Dolnośląskie:** Brodnia Roman, Drozd Ewa, Huskowski Stanisław, Jaros Michał, Kaczor Roman, Kropiwnicki Robert, Młyńczak Aldona, Mrzygłocka Izabela Katarzyna, Piechota Sławomir, Raba Norbert, Schetyna Grzegorz, Smolarz Tomasz, Szulc Jakub, Wielichowska Monika, Wojciechowski Jarosław, Wojnarowski Norbert, Wolak Ewa, Zdrojewski Bogdan; **Kujawsko-Pomorskie:** Brejza Krzysztof, Dzieciol Janusz, Karpiński Grzegorz, Katulski Jarosław, Kopaczewska Domicela, Lenz Tomasz, Mężydło Antoni, Olszewski Paweł, Piotrowska Teresa, Roszak Grzegorz, Sikorski Radosław, Wojtkowski Marek; **Lubelskie:** Gąsior-Marek Magdalena, Grad Mariusz, Karpiński Włodzimierz Witold, Mucha Joanna, Raniewicz Grzegorz, Wilk Wojciech, Żmijan Stanisław; **Lubuskie:** Balcerzak Klaudiusz, Bojko Bogdan, Bukiewicz Bożenna, Niesiołowski Stefan, Pahl Witold, Sławiak Bożena; **Łódzkie:** Biernat Andrzej, Drzewiecki Mirosław Michał, Dunin Artur, Godson John Abraham, Grabarczyk Cezary, Hanajczyk Agnieszka, Radziszewska Elżbieta, Rutkowska Dorota, Stolarczyk Jarosław, Śledzińska-Katarasińska Iwona, Tomczyk Cezary, Zacharewicz Jacek; **Małopolskie:** Arkit Tadeusz, Augustyn Urszula, Chwierut Janusz, Czerwiński Andrzej, Fedorowicz Jerzy Feliks, Gibała Łukasz, Gowin Jarosław, Grad Aleksander, Graś Paweł, Gut-Mostowy Andrzej, Krupa Jacek, Matusik-Lipiec Katarzyna, Musiał Jan, Patalita Tadeusz, Raś Ireneusz, Ryszka Andrzej; **Mazowieckie:** Czaplicka Barbara, Czechyra Czesław, Czuma Andrzej, Dąbrowska Alicja, Durka Zenon, Fabisiak Joanna, Halicki Andrzej, Jastrzębski Leszek, Kania Andrzej, Kidawa-Błońska Małgorzata, Kopacz Ewa, Kosecki Roman, Kozaczyński Jacek, Koźlakiewicz Mirosław, Mroczek Czesław, Olechowska Alicja, Pitera Julia, Ross Tadeusz, Rusinowska Beata, Smirnow Andrzej, Szczerba Michał, Tyszkiewicz Krzysztof, Witkowski Radosław, Zakrzewska Jadwiga; **Opolskie:** Buła Andrzej, Jarmuziewicz Tadeusz, Korzeniowski Leszek, Krupa Adam, Okrągły Janina, Tusk Łukasz, Węgrzyn Robert; **Podkarpackie:** Butryn Renata, Kulesza Tomasz, Rynasiewicz Zbigniew, Rząsa Marek, Skowrońska Krystyna, Tomaka Jan Walenty, Tomański Piotr; **Pomorskie:** Aziewicz Tadeusz, Biernacki Marek, Borowczak Jerzy, Budnik Jerzy, Guzowska Iwona, Kłosin Krystyna, Konwiński Zbigniew, Kozdroń Jerzy, Kulas Jan, Lameczyk Stanisław, Neumann Sławomir, Ołowski Piotr, Orłowski Paweł, Plocke Kazimierz, Pomaska Agnieszka, Redzimski Leszek; **Podlaskie:** Cieślak Leszek, Klim Józef Piotr, Raczkowski Damian, Tyszkiewicz Robert, Zalek Jacek; **Śląskie:** Brzezinka Jacek, Gadowski Krzysztof, Gałazewski Andrzej, Głogowski Tomasz, Kaźmierczak Jan, Kopeć Tadeusz, Krzakała Marek, Leszczyna Izabela, Małecka-Libera Beata, Nykiel Mirosława, Pierzchała Elżbieta, Pietraszewska Danuta, Pięta Jarosław, Plura Marek, Rozpondek Halina, Rzymelka Jan, Saługa Wojciech, Sekuła Mirosław, Siedlaczek Henryk, Sztolcman Grzegorz, Szumilas Krystyna, Śliwińska Anna, Tomczykiewicz Tomasz, Van der Cogen Piotr, Wójcik Marek, Wykręt Adam, Zawadzki Ryszard, Ziętek Jerzy; **Świętokrzyskie:** Gierada Artur, Miodowicz Konstanty, Okła-Drewnowicz Marzena, Pacelt Zbigniew; **Warmińsko-Mazurskie:** Bublewicz Beata, Cichoń Janusz, Cieśliński Piotr, Naguszewski Tadeusz, Orzechowski Andrzej, Rybicki Sławomir, Staroń Lidia, Sycz Miron, Żyliński Adam; **Wielkopolskie:** Arndt Paweł, Borowiak Łukasz, Chmielewski Stanisław, Dzikowski Waldy, Fiedler Arkady, Grupański Rafał, Kozłowska-Rajewicz Agnieszka, Lipiński Dariusz, Nowak Tomasz Piotr, Orzechowski Maciej, Rutnicki Jakub, Sitarz Witold, Stuligrosz Michał, Szejnfeld Adam, Szydłowska Bożenna, Tomaszak-Zesiuk Irena, Waško Piotr, Zieliński Marek, **Zachodniopomorskie:** Gawłowski Stanisław, Kochan Magdalena, Kuriata Jan, Litwiński Arkadiusz, Marcinkiewicz Michał, Olejniczak Danuta, Oświęcimski Konstanty, Preiss Sławomir, Suchowiejko Wiesław, Suski Paweł, Urban Cezary, Zaremba Renata. **PSL: Kujawsko-pomorskie:** Kierzkowska Ewa, Kłopotek Eugeniusz; **Lubelskie:** Sławecki Tadeusz, Starownik Marian, Stefaniuk Franciszek Jerzy; **Łódzkie:** Łuczak Mieczysław Marcin, Olas Stanisław, Witaszczyk Stanisław; **Małopolskie:** Dutka Bronisław, Sztorc

Andrzej; **Mazowieckie:** Borkowski Krzysztof, Maliszewski Mirosław, Piechociński Janusz, Sawicki Marek, Sopliński Aleksander; **Opolskie:** Rakoczy Stanisław; **Podkarpackie:** Bury Jan, Kasprzak Mieczysław, Rygiel Wiesław; **Podlaskie:** Kamiński Jan; **Świętokrzyskie** : Pałys Andrzej, Pawlak Mirosław; **Warmińsko-mazurskie:** Krzyżków Adam, Żelichowski Stanisław; **Wielkopolskie:** Grzeszczak Eugeniusz, Kalemba Stanisław, Walkowski Piotr.

**SENAT. PO:** Warszawa: Łukasz Abgarowicz, Krzysztof Piesiewicz, Marek Rocki, **Kraków:** Stanisław Bisztyga, Janusz Sepioł, **Wrocław:** Jarosław Duda, Leon Kieres, Władysław Sidorowicz, **Łódź:** Maciej Grubski, Krzysztof Kwiatkowski, **Poznań:** Jadwiga Rotnicka, Marek Ziółkowski, **Gdańsk:** Andrzej Grzyb, Janusz Rachoń, **Gdynia:** Edmund K. Wittbrodt, **Gliwice:** Andrzej Misiołek, Maria Pańczyk-Pozdziej, **Sosnowiec:** Zbigniew Meres, Zbigniew M. Szaleniec, **Katowice:** Leszek Piechota, **Rybnik:** Antoni A. Motyczka, **Opole:** Ryszard Knosala, Piotr Wach, **Bielsko-Biała:** Sławomir Kowalski, Rafał Muchacki, **Toruń:** Andrzej Person, Michał J. Wojtczak, Jan Wyrowiński, **Bydgoszcz:** Zbigniew Pawłowicz, Jan Rulewski, **Kalisz:** Małgorzata Adamczak, Mariusz S. Witzczak, **Koszalin:** Grażyna A. Sztark, Piotr B. Zientarski, **Olsztyn:** Marek Konopka, **Zielona Góra:** Stanisław Iwan, Henryk M. Woźniak, **Sieradz:** Andrzej Owczarek, Marek Trzciniński, **Konin:** Piotr Gruszczyński, Ireneusz Niewiarowski, **Szczecin:** Jan Olech, **Kielce:** Michał Okła, **Częstochowa:** Andrzej Szewiński, **Piła:** Mieczysław Augustyn, **Płock:** Eryk S. Smulewicz, **Chełm:** Józef Bergier, **Elbląg:** Stanisław Gorczyca, **Wałbrzych:** Stanisław Jurcewicz.

**Niezzreszeni:** Bogdan Borusewicz, Włodzimierz Cimoszewicz, Henryk Stokłosa. **Inni:** Michał L. Boszko (PSL), Jacek Swakoń (PJN).

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”  
*Prof. dr hab. Edward Malec*

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że dnia 28 września 2011 roku,  
odszedł nasz przyjaciel, wspaniały człowiek wielkiego serca

Ś. †P.

## **BRONISŁAW NIZIOŁ**

Fizyk, pracownik naukowy Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie,  
wieloletni działacz Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Nabożeństwo żałobne odprawiono we wtorek,  
dnia 4 października 2011 roku o godzinie 12,20  
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,  
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobu rodzinnego.

*Rodzinie w imieniu Przyjaciół i Prezydium KSN,  
składam wyrazy głębokiego współczucia*

*Przewodniczący  
Krajowej Sekcji Nauki Instytutów Badawczych  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”  
Jerzy Dudek*

Z głębokim żalem żegnamy

Ś. †P.

## **BRONISŁAWA NIZIOŁA**

wieloletniego działacza Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”  
odszedł Przyjaciel, człowiek prawy, życzliwy i skromny,  
do końca oddany ideałom „Solidarności”

*Rodzinie i Najbliższym  
składamy wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia*

*Rada KSN NSZZ „Solidarność”, Koleżanki z Biura KSN  
oraz Redakcja „Wiadomości KSN”*

Odszedł zbyt szybko

Z wielkim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że zmarł wieloletni  
Przewodniczący Komisji Zakładowej  
NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej  
**Ryszard Wroczyński**  
Odszedł Przyjaciel, człowiek prawy, życzliwy i skromny,  
do końca oddany ideałom „Solidarności”  
W imieniu członków NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej  
**Rodzinie i Najbliższym**  
składamy wyrazy głębokiego i szczerego współczucia.  
Łączymy się z Wami w bólu.  
**Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”**  
w Politechnice Wrocławskiej

Z głębokim żalem żegnamy  
**Ś. †P.**  
**Ryszarda Wroczyńskiego**  
Wieloletniego Przewodniczącego Komisji Zakładowej  
NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej,  
Odszedł Przyjaciel, człowiek prawy, życzliwy i skromny,  
do końca oddany ideałom „Solidarności”  
**Rodzinie i Najbliższym**  
składamy wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia  
*Rada KSN NSZZ „Solidarność”, Koleżanki z Biura KSN  
oraz Redakcja „Wiadomości KSN”*

**Informacja:**

Wraz z wrześniowo-październikowym numerem Biuletynu „Wiadomości KSN” wydajemy biuletyn specjalny, w którym publikujemy opracowanie kol. **Pawła Sobotko** pt. „Szczegółowe uprawnienia niektórych pracowników bibliotek szkół wyższych”.

*Red.*

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”  
Redaguje zespół: Anna Gołębiowska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszczanski, Krzysztof Weiss.  
Redaktor naczelny: Janusz Sobieszczanski,  
opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.  
Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA  
Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”  
92 1020 1068 0000 1102 0000 2733  
tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438  
e-mail: [KSN@interia.pl](mailto:KSN@interia.pl) ; [krajowasekcjanauki@gmail.com](mailto:krajowasekcjanauki@gmail.com) ; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn> ;  
„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>